

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## 31 lipca odbędzie się sesja Rady Ligi Narodów

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa do wiadomości, że termin zebrania się Rady Ligi Narodów ustalony został oficjalnie na dzień 31 lipca.

GENEWA (Pat). Ogłoszono następujący komunikat: Prezes urzędujący Rady Ligi Narodów, zaznajomiwszy się z otrzymanymi odpowiedziami na depeszę wysłaną wczoraj do członków Rady, ustalił otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów na środę dn. 31 lipca o g. 17-ej.

Sekretariat Ligi Narodów ogłosił prowizoryczny porządek obrad 87-ej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Jest tylko jeden punkt: spór włosko-abisyński.

### PORZĄDEK OBRAD MOŻE BYĆ ZMIENIONY.

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa do nosi z Genewy: W kołach Ligi Narodów mówią, że Rada Ligi jest jedynie uprawiona do ustalenia swego porządku obrad. Odbywa się to zawsze na posiedzeniu niejawnym, przed zebraniem publicznym.

Trzeba więc będzie — mówią tu — żeby przedstawiciel Włoch był obecny na posiedzeniu niejawnym i wyłożył stanowisko swego rządu. Moment krytyczny nastąpi więc w środę o godz. 17-ej.

### ODZNACZENIA ABISYŃSKIE DLA KRÓLA ANGIELSKIEGO I KRÓLOWEJ

LONDYN, (PAT). — Poseł abisyński w Londynie dr. Martin wręczył królowi angielskiemu nadane mu przez negusa odznaczenie jubileuszowe: złoty łańcuch orderu Salomona. Jednocześnie królowa angielska udekorowana została przez tegoż posła złotym łańcuchem orderu Saaby.

### PLAN STRATEGICZNY WŁOCH W WALKACH Z ABISYNJĄ.

PARYŻ, (PAT). — „Echo de Paris“ zawiaduje, że na przypuszczalnym planie strategii Włoch.

Autor artykułu przypuszcza, że nastąpi frontowy atak od strony Erytrei w kierunku Addis Abeby. Następnie po umocnieniu zdobytych pozycji, Włosi będą usiłowali atakami powietrznymi złamać moralnie opór przeciwnika. Jednocześnie Włosi będą starali się zachwiać wewnętrzna spójnością Abisynji, co doprowadzi do osłabienia jej zdolności obronnych. Umożliwi to dalsze postępy wojsk włoskich w głąb kraju.

## Zastrzeżenia rządu włoskiego w związku z posiedzeniem Rady L. N.

RZYM (Pat). Agencja Stefaniego komunikuje: Rząd włoski wysłał dziś rano do sekretariatu Ligi Narodów następującą depeszę

Telegramem z dnia 25 lipca rząd włoski miał zaszczyt zawiadomić sekretariat generalny Ligi Narodów że w dniach 14 i 23 lipca wystosował do rządu abisyńskiego dwie noty: pierwszą w celu potwierdzenia zamiaru Włoch wznowienia prac komisji pojednawczo-arbitrażowej dla sprawy incydentu w Ual-Ual i późniejszych, pod warunkiem oczywiście, że prace te pozostaną w granicach ustalonego między stronami kompromisu, drugą aby zapytać formalnie rząd abisyński, czy zamierza zastosować się do zobowiązań, przyjętych wraz z tym kompromisem czy też nie i w konsekwencji dać swemu agentowi odnośne instrukcje.

Gdyby zamierzenia rządu abisyńskiego były oficjalnie wiadome, rząd włoski nie miałby trudności w uczestniczeniu w zebraniu Rady Ligi w terminie, który przewodniczący zechce ustalić, ponieważ jest zdania, że w obecnym stanie rzeczy takie zebranie Rady może mieć na celu jedynie zbadanie najwłaściwszych sposobów stworzenia dla komisji pojednawczo-arbitrażowej warunków korzyst

nych wznowienia prac. Jeżeli tak się nie stanie, to rząd włoski zastrzega sobie prawo do wiadomości swych uwag w tym względzie.

### Odpowiedź sekretarza generalnego L. N. na notę włoską

GENEWA (Pat). W odpowiedzi na depeszę szefa rządu włoskiego Mussoliniego sekretarz generalny Ligi Narodów wysłał następującą depeszę:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pańskiego telegramu z dnia dzisiejszego. Treść telegramu komunikuję innym członkom Rady. Nie omieszkam zamieścić tekstu tej depeszy w dokumencie, za wierającym prowizoryczny porządek obrad sesji Rady Ligi. Gdybym otrzymał wiadomość od rządu abisyńskiego, przesyła ją panu natychmiast.

(—) Avenol

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa donosi z Rzymu: Depeszę Mussoliniego do Ligi Narodów komentują tu tak, że oznacza ona zgodę Włoch na udział w sesji genewskiej w środę tylko o tyle o ile dyskusja ma być ograniczona do zagadnienia procedury koncyliacyjnej i incydentu w Ual-Ual.

## Abisynja spodziewa się przychylniej decyzji Ligi Narodów

LONDYN (Pat). Korespondent Reutersa donosi z Addis Abeby — Cesarz Haile Selassie oświadczył przedstawicielom prasy: Dążymy wyłącznie do pokojowego rozstrzygnięcia zupełnie bezstronnie. Cesarz zrzeka odpowiedzialność za uniemożliwienie procedury arbitrażowej na Włochy i oskarża je o przygotowanie do wojny.

Obowiązkiem Rady Ligi — mówił negus — jest poszanowanie paktu Ligi. Obowiązkiem jej jest powiedzieć, czy członek Ligi ma prawo nastawać na nie tykalność i terytorjum innego państwa, zagrażać jego udzielnosci i niepodległości, uciekać się do siły zbrojnej jako na

rządzą polityki ekspansji i zaborów. Czekamy na decyzję Rady Ligi z całym zaufaniem.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## W sprawie przeniesienia rezydencji Pana Prezydenta Rzplitej

W tych dniach niektóre dzienniki podały wiadomość o projekcie przeniesienia rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilanowa.

Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, nigdy bowiem Wilanów poważnie nie był brany w rachubę, jako siedziba Głowy Państwa, choćby z tego względu, że nie nadaje się zupełnie na tego rodzaju rezydencję.

W okolicach Warszawy niema zresztą odpowiedniej na ten cel miejscowości, chyba jedynie tylko Natolin, który pod względem reprezentacyjnym posiada najodpowiedniejsze bodaj warunki. Natolin jest własnością, jak i Wilanów,

## Min. Jędrzejewicz udał się z wizytą do Bułgarii

WARSZAWA. (Pat). W sobotę 27 bm. o godz. 7.35 odjechał do Sofji minister wyznań religijnych i ośw. publ. Wacław Jędrzejewicz z małżonką w towarzystwie naczelnika wydz. sztuki dr. Władysława Zawistowskiego.

Celem podróży ministra jest złożenie rewizyty bułgarskiemu ministrowi oświaty gen. Radewowi, który w roku bieżącym niejednokrotnie przebywał w Polsce. W czasie swego pobytu w Bułgarii minister będzie obecny w Warnie na uroczystościach ku czci króla Władysława Warneńczyka.

## Min. Kościółkowski z wizytacją na Śląsku

KATOWICE (Pat). W sobotę dnia 27 b. m. przybył na Śląsk samochodem z Krakowa minister spraw wewnętrznych Kościółkowski w towarzystwie naczelnika wydziału społeczno-politycznego Myślińskiego.

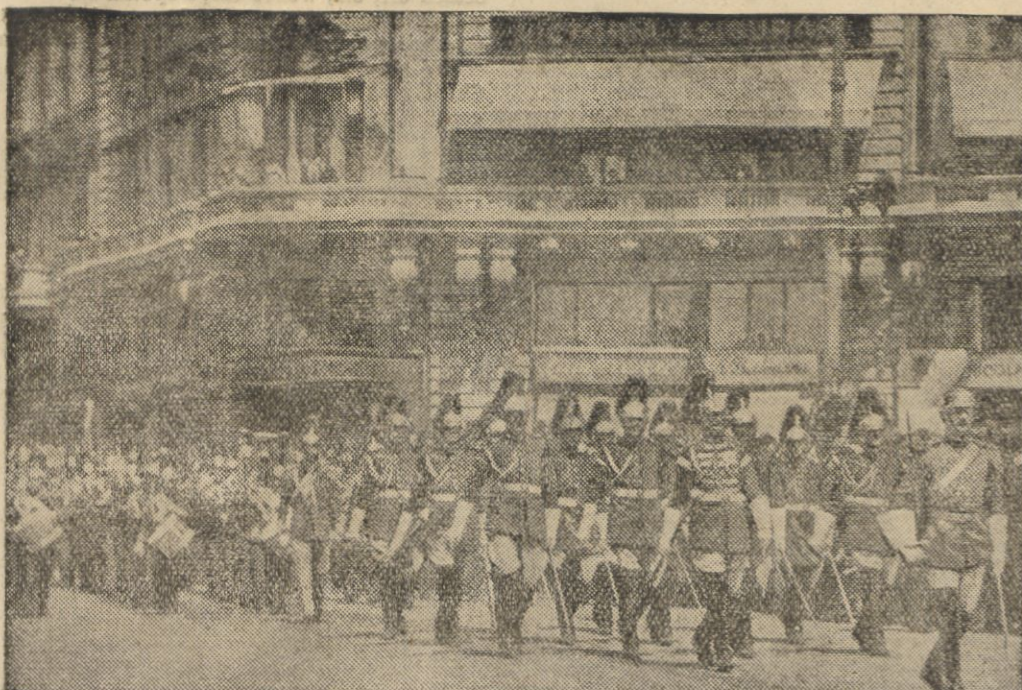
Minister konferował w sprawach politycznych i gospodarczych z wojewodą Grażyńskim, a potem wypytywał naczelników wydziałów o sprawy dotyczące ich działów. Głównie interesował się ministrem samorządem i akcją społeczną.

Po wizytacji kilku wydziałów minister konferował jeszcze ze starostami a następnie odjechał w teren na dalszą wizytację.

## Aalbersee zrzekł się misji tworzenia rządu w Holandji

HAGA (Pat). Aalbersee zwrócił się do królowej z prośbą o zwolnienie go z polecenia utworzenia gabinetu na podstawie szerokiej koalicji, gdyż nie mógł dojść do porozumienia z przywódcami wszystkich frakcyj parlamentu.

### Eskorta Regala



Przyboczna gwardia króla Karola, t. zw. „Eskorta Regala“ otrzymała nowe umundurowanie przypominające mundury przedwojennej armii pruskiej. Na zdjęciu — przemarsz przez ulice Bukaresztu.

## Odwwołanie z Warszawy pos. Cadere

W tych dniach został odwołany z Warszawy poseł rumuński Cadere, który cieszył się dużą sympatią w Polsce, a przede wszystkim zaufaniem ś. p. Marszałka Piłsudskiego i przeniesienie go na

posła do Brazylii nastąpiło wskutek różnicy zdań z p. Titulescu w kilku zasadniczych sprawach politycznych, a przede wszystkim w sprawie stosunku do Sowietów.

## Związek Izb Przemysł. - Handl.

2 sierpnia odbędzie się zebranie konstituujące Związku Izb Przem.-Handlowych, powołanego do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 10

marca 1933 roku.

W myśl przepisów w skład Związku wejdą prezesi poszczególnych Izb. Zebranie dokona wyboru władz Związku.

# MOTOCYKLE „Rudge“ — „Sunbeam“ M. RABINOWICZ

nadeszły

Foto-Skład

WILNO, WIELKA 8

## „Bezgraniczna potęga ZSSR.“ i „maleńka Litwa“

Dnia 12 lipca w Kownie i w Moskwie odbyły się dwa bankiety: jeden wydał minister Łozorajtis na cześć sowieckiego „połpreda“ w Kownie Karskiego, na drugim sam komisarz ludowy Litwinow podejmował posła Republiki Litewskiej Bałtruszajtis. Okazję do wygłoszenia o-kolicznościowych przemówień nastęczyła 15 rocznica podpisania sowieko-litewskiego „traktatu pokojowego“.

Piętnaście lat — to szmat czasu. Nie tak jednak wiele, aby kierownicy polityki zagranicznej dwóch państw zapomnieć, że „traktat pokojowy“ wcale traktatem pokojowym nie jest. Jak wiadomo traktat pokojowy jest zakończeniem i zlikwidowaniem stanu wojny, istniejącego między państwami. A przecież art. XVI. podpisanej przez obie strony umowy wyraźnie i niedwuznacznie stwierdza, że „nie znajdowały się one nigdy w stanie wojny pomiędzy sobą“. Mniej szale jednak o to. Interesuje nas w danej chwili co innego.

Prasa w dniu tym przepełniona była uwagami na temat przyjaźni („tradycyjnej“, jak się zwykło mówić) sowieko-litewskiej. Zarówno prasa sowiecka, jak — w większym jeszcze stopniu — litewska. Ton — serdeczny. Może nawet więcej, niż serdeczny. Ale ostatecznie granice przyzwoitości (dość zresztą szeroko pojęte) zostały utrzymane. Natomiast przemówienia? Przyjrzyjmy się bliżej mowie posła Bałtruszajtis, przytoczono jej in extenso przez „Izwestija“.

Dowiedzieliśmy się z niej, że pan poseł ceni wysoce przyjaźń z Sowietami. Ale bodajże jeszcze bardziej ceni on sło-wo uznania, skierowane przez pana komisarza ludowego pod jego prywatnym adresem. Jest wzruszony. Stwierdza to w następujących słowach:

„Jestem serdecznie wzruszony, drogi Maksymie Maksymowiczu, pańska wzmianka o mojej osobistej działalności, która cała — bez reszty moich sił — jak była, tak i nadal będzie skierowana ku temu, aby nasza współpraca w dziele organizacji pokoju i atmosfery naszego wzajemnego zaufania rozwijały się i wzmacniały tak, jak i w przeszłości przez cały czas rozwijały się i wzmacniały“.

Pan poseł Bałtruszajtis jest poetą. Jest człowiekiem uczuciowym. Chciał wywdziżyć się „drogiemu Maksymowi Maksymowiczowi“ za piękne słowa i zrobił to w sposób następujący:

„Niechże i mnie będzie wolno złożyć daninę uznania dla pańskiego olbrzymiego rozumu i wielkiego serca, za pańską stałą czujną uwagę dla lasów maleńkiej Litwy“.

Dosłownie! Olbrzymi rozum! Wielkie serce! Czujna uwaga i maleńka Litwa! Ale i tego mało.

„Wznoszę toast — mówił pan poseł — za rozkwit narodów zaprzyjaźnionego ZSSR, za jego bezgraniczną potęgę, tak potrzebną dla naszych niespokojnych czasów (smutnawo wremieni), jako główną oporę ogólnego pokoju i główną jego rekojmie“.

Czy pan poseł Bałtruszajtis nie zdaje sobie sprawy z tego, że ten serwilistyczny ton nie da się pogodzić z godnością narodową państwa, które reprezentuje? Przecież pan Bałtruszajtis przemawiał w imieniu niepodległego państwa litewskiego. Z tonu jego przemówienia można wnioskować raczej o stosunku pro-tekto-ratu. W ustach przedstawiciela Chi-ny czy Buchary, dekorującego orderem „Lwa“, lub „Gwiazdy Emira“ dostojnika Rosji carskiej, słowa te brzmiałyby dość zrozumiale. Wygłoszone przez przedstawiciela Litwy sprawiają dziwnie niesmaczne wrażenie. gel.

Tym wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i pomocy przy oddaniu ostatniej posługi

## Ś. p. JANOWI PANIAKOWI

Sekretarzowi Rady Wojewódzkiej Osadników w Wilnie,

który zginął tragicznie na Narocz, składamy najserdeczniejsze podziękowanie, a w szczególności pp.: prof. Czyżowi, Jerzemu Kaciszczence, funkcjonariuszom P. P. w Kobylniku, przedstawicielom Związku Młodej Wsi, Związku Mleczarskiego i Obozu Pracy w Kobylniku.

Prezydium Rady Wojewódzkiej Osadników w Wilnie.

## Rzemieślnicy chrześcijańscy w Warszawie biorą udział w wyborach

WARSZAWA (Pat). Zebrani w dniu wczorajszym przedstawiciele zarządów cechów rzemiosła chrześcijańskiego stolicy powzięli jednogłośnie następującą uchwałę:

Rzemiosło chrześcijańskie stolicy jako najliczniejsza warstwa społeczna, rdzeń mieszczaństwa polskiego uchwa-

ła w momencie naprawy ustroju naszej Rzeczypospolitej wziąć udział w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Zebrani stwierdzają, że powszechny udział rzemiosła polskiego w nadchodzących wyborach będzie świadectwem dojrzałości obywatelskiej w pracy dla dobra i przyszłości Polski.

## Kalendarzyk wyborczy do Sejmu

WARSZAWA, (PAT). — Kalendarz wyborczy do Sejmu przewiduje dokonanie w najbliższym czasie następujących czynności wyborczych:

Do 4. 8. — władze administracji ogólnej i przełożeni gmin powołają członków obwodowych komisji wyborczych oraz ich zastępców. Do tegoż dnia winno nastąpić ukończenie sporządzenia spisów wyborczych do Sejmu przez przełożonych gmin oraz ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych. Również do 4. 8. nastąpić winno zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych. Prawo do zgłaszania tych delegatów ma, jak wiadomo, co najmniej 500 wyborców, zamieszkałych w danym okręgu wyborczym.

Do dnia 5. 8. — mają być dokonane następujące czynności wyborcze do Sejmu: 1) przeło-

żeni gminy prześlą spisy wyborców przewodniczących obwodowych i okręgowych komisji wyborczych; 2) przewodniczący organów dokonywujących wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych prześlą protokoły z wyboru delegatów przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym; 3) władze administracji ogólnej ogłoszą o podziale powiatów na obwoły głosowania; 4) przewodniczący obwodowych komisji wyborczych podadzą do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisji wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisów wyborczych i wnoszenia reklamacyj.

Uprawnieni do głosowania będą mogli przeglądać spisy wyborców w biurach obwodowych komisji wyborczych od 7 sierpnia do 14 sierpnia.

## Ataki prasy niemieckiej na komintern, Sowiety i Litwinowa

BERLIN, (PAT). — Od kilku dni prasa niemiecka omawia obszernie obrady szóstego kongresu komunistycznej międzynarodówki w Moskwie, atakując przytem ostro rząd sowiecki, któremu zarzuca, iż zmierza on wywołać światową rewolucję komunistyczną. Ataki prasy niemieckiej skierowane są również osobiście przeciwko komisarzowi spraw zagranicznych Litwinowowi.

„Berliner Tageblatt“ pisze: W tej samej chwili, gdy pod życzliwym patronatem Związku Sowieckiego obraduje Komintern, który postawił sobie za cel wywołanie przewrotu komunistycznego w krajach europejskich, pan Litwinow podróżuje po Europie, jadąc do Genewy,

gdzie reprezentuje rzekomo pokojową politykę Ligi Narodów. Jeżeli zasady Ligi Narodów mają wogóle jakiegokolwiek znaczenie to pionierzy Ligi Narodów powinni z obrzydzeniem odwrócić się od tej dwuznacznej i fałszywej polityki.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze: Jest rzeczą zastanawiającą, że kongres Kominternu, którego zwołanie było odraczane ze względów polityki zagranicznej, zbiera się obecnie w tym czasie, gdy rozpocząć się mają obrady Ligi Narodów pod przewodnictwem komisarza Litwinowa.

Powinno to dać dużo do myślenia członkom Ligi Narodów.

## Antyhitlerowska manifestacja komunistów w Nowym Jorku

NOWY JORK, (PAT). — W chwili odjazdu parowca „Bremen“ komuniści zorganizowali manifestację przeciwko narodowym socjalistom. — W demonstracji tej wzięło udział przeszło tysiąc osób. Leczni manifestanci dostali się na dziób okrętu, zdarli flagę niemiecką i rzucili ją do rzeki Hudson.

Przeszło 150 policjantów, 100 tajnych agentów i 25 konnych policjantów zaatakowało manifestantów, usiłując ich rozprościć. W zamie-

szniu rozległy się strzały rewolwerowe.

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Prasa niemiecka daje wyraz oburzeniu spowodu napadu komunistów na parowiec „Bremen“ w Nowym Jorku. „Berliner Tageblatt“ przypuszcza, że w danym wypadku ma się do czynienia z planami napastników szczegółowo opracowanymi. Słepa nienawiść, która nmi kierowała podsycała była obecnie w Nowym Jorku przez prasę, a nawet przez czynników urzędowe.

„Berliner Lokalanzeiger“ pisze: Niewątpliwie nie jest to przypadek że właśnie w dniu otwarcia kongresu „Kominternu“ wydarzyły się ekscesy tłumy w porcie nowojorskim. W Genewie mężowie stanu będą współpracować ze Zw. Sow. nie zwracając uwagi na to, że Związek ten przyznaje się do popierania rewolucji wszechświatowej. Mężowie stanu nie widzą w tem dla siebie żadnego ostrzeżenia.

## Katastrofa samolotowa pod Warszawą dwóch oficerów poniosło śmierć

WARSZAWA, (PAT). — Dziś o godz. 11 rano we wsi Gorzkiewki, w gminie Wilanów pod Warszawą, spadł samolot ćwiczebny. Ponieśli

## Wiadomości z Kowna

LITEWSCY SZACHIŚCI NA OLIMPIADZIE SZACHOWEJ W WARSZAWIE.

Na VII światową olimpiadę szachową w Warszawie, która rozpocznie się dnia 18 sierpnia, uda się również litewska reprezentacja szachowa. W skład jej wejdą zapewne pp.: Mikenas, Wistaniecki, Wajtonis, Macht, Łucki i Abramawiczus.

ZASMAROWANIE NAPISÓW POLSKICH W KOŚCIELE.

Jak donosi „Musu Lajwrasztis“, nieznanymi sprawcy zasmarowali polskie napisy na stacjach Męki Pańskiej w kościele parafialnym w Bogusławskich, pow. wilkomierskiego.

FUNDUSZ KULTURALNY.

Jak podają, Dyrektor Departamentu Kultury dr. Juszcza zamierza już w jesieni przystąpić do utworzenia funduszu kulturalnego.

Jak wiadomo, środki funduszu mają stanowić zapomogi państwowe, procent od podatku widowiskowego i ofiary. Pozatem przewidziane jest obciążenie specjalnym podatkiem wwoznych do Litwy pism zagranicznych.

KATASTROFA SAMOCHODOWA DYREKTORA BANKU.

Dyrektor Banku Litewskiego Jurgutis, jadąc samochodem z rodziną do Połagi, zderzył się na zakręcie z motocyklem. Zderzenie było tak silne że obie maszyny uległy zdruzgotaniu. Wojskowy motocyklista jest ciężko ranny. Dyr. Jurgutis z poważnie zranioną głową został przewieziony do szpitala w Kownie. Żona jego i jedna córka doznały lżejszych obrażeń.

NOMINACJA.

Wojenny komendant m. Kowna i powiatu płk. Fr. Saładzius, aktem Prez. Republiki został mianowany na stanowisko naczelnego do-wódcy Zw. Strzeleckiego (Szauliu Sajungos).

—oOo—

## Wybuch w włoskiej fabryce amunicji

RZYM, (PAT). — Agencja Stefaniego donosi: Dziś popołudniu w Varese pod Turynem z nieznanych przyczyn nastąpił wybuch w ekspedycji fabryki amunicji. Z pod gruzów wydobyto dotychczas ciała 12 robotników. Praca nad wydobyciem innych ofiar trwa.

TURYN, (PAT). — Wczorajem stwierdzono, że liczba ofiar wybuchu w fabryce amunicji wynosi 55 zabitych, w tem wiele dziecięcych. Pożar trwa dotychczas w części gmachu fabrycznego, zajętej przez prochownie.

TURYN, (PAT). — Oprócz 12 trupów z pod gruzów fabryki amunicji w Avrese wydobyto przeszło 20 rannych robotników, których przewieziono do szpitala.

## Aresztowano wszystkich urzędników ministerstwa robót publ. na Kubie

HAWANA, (PAT). — Z nieznanych dotychczas powodów policja otoczyła dzisiaj ministerstwo robót publicznych, aresztując wszystkich urzędników wraz z podsekretarzem stanu. Wydano rozkaz aresztowania Mruiz Williensa, sekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych.

## Jędrzejowska weszła do finału w zawodach o mistrzostwo pła. Anglii

LONDYN, (PAT). — Jędrzejowska pokonała w Sheffieldzie w półfinale mistrzostw tenisowych północnej Anglii angielską Chuter w dwóch setach 6:1, 6:2, wobec czego spotka się w finale znowu z mistrzynią Chile Lizaną, którą zdecydowanie pokonała niedawno na mistrzostwach. W grze podwójnej pań Jędrzejowska z tą Chilijką zakwalifikowała się do finału.

## Samobójstwo

W szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł Hilary Dąbrowski, właściciel kawiarni przy ul. Targowej, który otrął się gazem świetlnym.

Dąbrowski znany był z procesu przed parą laty w Warszawie. Na stanowisku kierownika Wydz. Prawnego Miasta Dąbrowski popełnił krociowe sprzeniewierzenie i został skazany na karę więzienia. Karę tę odcierpiał, a następnie założył kawiarnię. Ponieważ interesy w kawiarni nie dopisywały, pozabawił się życia.

LEKARZ-DENTYSTA B. KATZ  
powrócił. W. Pohulanka 2

NAJWIĘKSZA HURTOWNIA NA KRESACH

## „PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA“

Wilno, ul. Zawalna Nr. 13. Tel. 501. Konto czekowe P.K.O. 80.211

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH ORAZ WŁASNA WYTWÓRNIĄ ZESZYTÓW I WYROBÓW INTROLIGATORSKICH

POLECA:

PAPIERY kancelaryjne, listowe, rysunkowe, drukowe, PAPIERY pakowe, pergaminowe, brystole, kartony i in.

MATERJAŁY PIŚMIENNE. — PRZYBORY KANCELARYJNE I SZKOLNE WYROBY INTROLIGATORSKIE: księgi rachunkowe i buchalteryjne, teki rozdzielcze, skoroszyty, teczki, zeszyty, bruljony, notesy, kwintarjuszki i t. d.

TOWAR NAJLEPSZEGO GATUNKU.

CENY NISKIE

# DEKRETY RZĄDU LAVALA

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w lipcu.

Zagadnienie zrównoważenia budżetu francuskiego stanowiło od kilku lat główną troskę wszystkich rządów fran-



Premjer Laval.

ciem kryzysu, jaki przechodzi parlament francuski, ale niemniej jednak wytwarzały one błędne koło, w którym zamykało się zagadnienie równowagi budżetu francuskiego.

Powstawało ono wskutek tego, że starano się jedynie o zmniejszenie wydatków przez wprowadzenie oszczędności budżetowych, co skończyło się kurczeniem się życia gospodarczego kraju i sily kupna mas. W rezultacie miały więc wpływy podatkowe i rząd stawał znów wobec konieczności ponownego przeprowadzenia redukcji wydatków.

Błąd więc polegał na tym, że zapomiano, iż deflacja budżetu jest racjonalna tylko w tym wypadku, o ile towarzyszy jej równoczesna deflacja cen wewnętrznych, co może utrzymać możliwość konkurencyjności z innymi państwami na terenie zagranicznym, a równocześnie pozwala szerokim masom na mniej dotkliwy odczuwanie skutków kurczenia się budżetu.

Zrozumiał to rząd Laval'a i dlatego, po dłuższym wyczekiwaniu, wybrał moment, w którym postanowił w całości

przeprowadzić sanację budżetu i równocześnie z tem deflację cen wewnętrznych. Rząd wychodził z tego założenia, że skoro budżet wykazuje ok. 10 procent deficytu, to jedynym sposobem istotnego rozwiązania tej sprawy będzie nie łatanie po kawałku, ale dokonanie zasadniczego ogólnego obciążenia wszystkich płatności państwa. Równocześnie zaś, a by tego rodzaju postanowienia nie stały się zbyt dotkliwe dla szerokich mas, rząd zabrał się na drodze dekretów do przeprowadzenia ogólnej obniżki wszystkich cen w kraju. Dlatego na mocy dekretu zmniejszono o 10 procent komornicę, dokonano obniżki cen chleba, prądu elektrycznego, gazu, cukru i węgla. Prowadzone są również pertraktacje o obniżkę cen mięsa i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Akcję rządu w tej dziedzinie ułatwiają zresztą spontanicznie niektóre organizacje i syndykaty zawodowe. Tak więc lekarze paryscy postanowili również obniżyć o 10 procent minimalną stawkę honorarium, obniżkę cen zapowiedzieli nie którzy aptekarze, pewne stowarzyszenia kupieckie i t. p.

Równocześnie zaczynają się pojawiać

pewne próby przekształcenia obecnej akcji we francuską „National Recovery Act.”. Premier Laval posiada już zresztą swój „trust mózgow” w osobach 3-ech doradców technicznych, a mianowicie specjalisty od spraw gospodarczych b. podsekretarza stanu, redaktora „La Journée Industrielle” p. Gignoux, dyrektora kolei państwowych Dautry i eksperta finansowego Rueffa. Podobnie, jak orzeł NRA. w Stanach Zjednoczonych, kupcy paryscy zamierzają wywiesić na swych sklepach dysk trójkolorowy obwieszczający przyłączenie się do akcji rządu w kierunku 10 procentowej obniżki cen.

Nie ulega wątpliwości, że akcja ta nie przyniesie w ciągu najbliższych miesięcy efektywnego obniżenia się kosztów utrzymania i cen wewnętrznych o 10 procent. W niektórych kołach gospodarczych obliczają jednak, że natychmiastowa zmniejszka efektywnych kosztów utrzymania osiągnie 2 proc. W ten sposób dochody urzędnicze zostałyby faktycznie obniżone tylko o 8 proc. Należy się jednak spodziewać, że konsekwentna akcja rządu pójdzie dalej w tym kierunku i w ciągu najbliższych tygodni będzie powodować ustawiczną, chociaż powolną zniżkę cen. W ten sposób zamącona chwilowo równowaga finansowa sfer urzędniczych stopniowo powracałaby do dawnego poziomu, podczas gdy dzieło sanacji budżetu zostałoby istotnie przeprowadzone. Równocześnie zniżkowe kształtowanie się poziomu cen wewnętrznych mogłoby wywołać ożywienie się eksportu francuskiego, który w ciągu ostatnich lat wykazywał tendencję spadkową nie mogąc rywalizować na rynkach międzynarodowych z przemysłem krajów, o zdepresjonowanej walucie.

Próby demonstracji protestacyjnych, jakie usiłowały zorganizować syndykaty urzędnicze, nie dały pożądanego wyniku. Rząd opanował sytuację i nie dopuścił do żadnych incydentów. W obecnych warunkach wydaje się więc, że akcja syndykatów urzędniczych i zawodowych nie przyniesie już żadnych konkretnych rezultatów. Rząd wygrał pierwszą część rozgrywki i o ile niespodziewane trudności na terenie parlamentarnym nie skomplikują sytuacji politycznej, będzie miał on możliwość dalszego kontynuowania akcji w kierunku obniżki cen wewnętrznych i ożywienia działalności gospodarczej kraju. Akcja ta musi być jednak prowadzona szybko, bo w październiku zbierze się parlament, a wraz z tem powstaną nowe trudności, które znów pochłoną całkowicie urągę rządu.

J. Brzękowski.

cuskich, które od r. 1932 bezskutecznie usiłowały dokonać syzyfowego dzieła przystosowania wydatków do dochodów. Wszystkie dotychczasowe gabinety francuskie wypowiedziały się przeciw rozwiązaniu tego zagadnienia na drodze eksperymentu monetarnego, opowiadając się zdecydowanie za deflacją budżetu. Nie ulega jednak wątpliwości, że zdrowa zasada zrównoważenia budżetu przez ograniczenie wydatków nie dawała w praktyce tych rezultatów, jakich się po niej spodziewano i wskutek tego w ciągu ostatnich miesięcy zaczęto lansować w pewnych ugrupowaniach politycznych i ekonomicznych idee przeprowadzenia dewaluacji franka, co pozwoliłoby na chwilowe przerwanie nieprzyjemnej dla mas polityki kurczenia budżetu. Tego rodzaju głosy zaczęły się pojawiać za równo na lewicy, jak i na prawicy, doprowadzając do wytworzenia się nastroju niepewności walutowej, która sprzyjała spekulacji międzynarodowej wymierzonej przeciw frankowi. Atak na franka, przeprowadzony w przeddzień upadku gabinetu Flandina, może być dowodem, że nawet zdrowe waluty w razie wytworzenia się pewnych warunków psychologicznych mają pięte Achillesa, w którą może ugodzić zorganizowana spekulacja.

Polityka deflacyjna poprzednich gabinetów francuskich nie była jednak wolna od pewnych niekonsekwencji i błędów, które nie pozwalały na osiągnięcie istotnie dobrych rezultatów. Błędy te były co prawda przedewszystkiem wynikiem

## Demonstracje antydekretowe we Francji



Dekrety oszczędnościowe, wydane przez rząd francuski wywołały cały szereg demonstracji. Na zdjęciu policja rozprasza demonstrujących urzędników w Nantes.

## ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCYNĄ WIELU CHORÓB

(kamienie żółciowe, stetryzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA polegająca na pobudzeniu wątroby, do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie.

## Poezja drobnych ogłoszeń

Słowo wypowiedziane jest lotne, ale słowo w drobnych ogłoszeniach Polski Zachodniej utrwało się w pamięci dziesiątek tysięcy ludzi.

Przytoczyliśmy dosłowny tekst.

19 słów, 4 wiersze druku, a pomyślicie, jak wiele mają do wyrażenia. Uczni badacze, biegli w piśmie, nie powinni przechodzić do porządku dziennego obok nowego gatunku, który powstaje w literaturze. Ileż to nowych wiadomości codzien nam draży wyobraźnię. Istnieje rzecz, która „krzepi” i taki preparat, który „sam pierze”. Coś jest „dla wszystkich” i wogóle „jaśniej słońca”. W dzisiejszych czasach któż nie zareaguje na taki np. tekst:

Obrzynie dochody 1.500—6.000 złotych zarobku miesięcznie, poszukuje się w każdej miejscowości zastępców i kierowników. Adresować...

Nie chcę przesadzać, ale zaryzykowałbym twierdzenie, że pismu, które zamieszcza takie ogłoszenia, należy się specjalny medal. Jestem przekonany, że wielu niedoszłych samobójców zawdzięcza istnieniu takich ogłoszeń to, że zostali właśnie „niedoszłymi”... Przczytał i nie powiesił się. Potem wprawdzie nie dostał takiej posady za 6.000 złotych, ale na-

pięcie samobójcze odeszło. Pismu co zamieściło takie ogłoszenie — medal za uratowanie od śmierci.

Albo proszę państwa: ktoś bardzo smutny wątpi, cierpi i nie dostaje listu, gdy wtem dostaje do ręki numer I. K. C. i...

Bałtyk. Opóźnienie nie z mej winy. Dziękuję za koch. słowa. Pierwszego listu nie odebrał. Wyjechałem tydzień wcześniej. Pisałem potem list bezskutecznie. Małeńka, jak mogłaś wątpić. Jestem zawsze z tobą i tęsknię bardzo. Pa Twoje serce.

„Małeńka” wulgo „twoje serce”, pisze dużo i bardzo. Szczęście znów głaszcze promiennym uśmiechem dwoje zagubionych w młodości serc. Ale nietylko młodzi mają prawo do szczęścia.

Kiedy się jest naprzykład emerytem i ma się emeryturę skromną, można zawsze kupić za 20 groszy gazetę i tam przeczytać taką miłą informację

Emerytów — dwóch amatorów łowiectwa, rybołówstwa, grzybobrania — przyjmie z całym utrzymaniem po 80 złotych miesięcznie osadnik wojskowy w Grodziszczynie. Adres „Emeryt”, poczta Jezioro, skrytka 2.

Słowem swój do swoich. Wogóle ilość emerytów w ostatnich czasach tak się powiększyła, że zaczyna powstawać specjalna biurokracja emerytalna.

Wzywamy wszystkich emerytów — podanie w ich własnym interesie swoich adresów celem założenia ekspozytur w miastach wojewódzkich, w innych miastach i wsiach filij rejonowych. Polska Samopomoc Emerytów.

Jak widzimy, to ogłoszenie już daje nam pewne perspektywy, perspektywy społeczne. Istnieje całe społeczeństwo Emerytów. Mają własną samopomoc, prawdopodobnie z wyborami, a kto wie, może i z komisarzem rządowym? Tak więc w naszym nowym gatunku literackim znajdują swój znakomity wyraz również i sprawy społeczne, ale czyżby i nasza poczciwa stara psychologia jednostki nie miała swego rezerwatu? Oto dwa ogłoszenia; 1-sze:

Gospośnia (nie służąca) miła domatorka, skromnych wymagań do starszego, samotnego poszukwanego. Zgłoszenia z fotografią i zaadresowaną kopertą pod „Ladna okolica”.

2-ie:

Panna po trzydziestce miła, przystojna, — szuka posady do samotnych, jako wychowawczyni — gospodyni. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1. — „Terno”.

Jak widzimy z dwu obok siebie zamieszczonych ogłoszeń — stara psychologiczna prawda święci swoje triumfy. On chce jednej, miłej, gospodarnej i skromnych wymagań, ona koniecznie dwóch. Spółki spółkami, ale kobieta nigdy na takiej spółce źle nie wyjdzie. Nie wiadomo, czy na swojej spółce dobrze wyjdzie inna kobieta, pani, która bardzo lubi gazety.

Pani w Toruniu poszukuje współnika prenumeraty I. K. C. po połowie. Można by taką panią nazwać miłośniczką I. K. C. Jest to specjalny typ

człowieka ogłoszeniowego. Bo tak samo, jak są typy i charaktery powieściowe i filmowe — są typy i charaktery z drobnych ogłoszeń. Tylko że różnorodność ich jest znacznie bogatsza. Niema tu prostych „czarnych charakterów”, „temperamentów”, „typów”. Ogłoszenia powodują do życia mnóstwo nowych skomplikowanych gatunków psychologicznych. Np. taki typ:

Uczelny człowiek 33 lat łaskawie prosi szlachetnych serc osób o jakąkolwiek pracę lub jaką dobrą radę o możliwości zarobienia kilku groszy na chleb. Za pomoc w tej mierze będę wdzięczny bez granic.

Jak widzimy uczelny łaskawca jest wogóle jednym zlewem cnót. Np. będzie wdzięcznym bez granic. Wdzięczność to weksel najłatwiejszy do niewykupienia, a dyskonty zawsze przychodzi z hukkiem. Cudowny jest np. taki pan:

Akademik U. J. K., podchorąży rezerwy, ze szlacheckiej rodziny samotny, bez opieki, bez środków utrzymania i bez żadnej pomocy, zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa polskiego o pomoc na ukończenie studjów — wzamian dozwolona opieka i obowiązki synowskie. Łaskawe oferty do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Filius” — 20 76 k.

Ten pan Akademik i podchorąży rezerwy wielki ciężar obiecuje wziąć na swe barki. Jesteśmy w stanie zrozumieć jego roszczenie o pomoc do całego społeczeństwa polskiego, ale tą swoją obietnicą obowiązków synowskich i dozgon-

# Dom Mitsui i jego potęga

Japonia, przejmując od Europejczyków z cudowną szybkością, technikę przemysłową i wojenną przejęła również, a może tylko udoskonaliła pewne zakulisowe strony życia społecznego, działalności przemysłowo-handlowej, ekspansji gospodarczo-politycznej. Nie od dzisiaj już utarła się słuszną czy niesłuszną koncepcją, że w życiu Europy i Ameryki mała stosunkowo rolę odegrają społeczeństwa, narody, masy, a znacznie większą — jednostki, kliki, mafje. Mówiąc o tych ostatnich wymienia się zwykle t. zw. rekinów kapitału międzynarodowego, którzy w imię swego egoistycznego merkantylizmu wywołują lub likwidują wojny, rewolucje, przewroty, wstrząsy, zmiany gabinetów, wpływają na takie inne uchwały parlamentów, powodują takie czy inne posunięcia celne, handlowe, polityczne. Dla tych osobistości czy mafij nie istnieją żadne względy poza zyskiem pieniężnym. Naród, ojczyzna, ludzkość — to dla nich dźwięki puste, o ile nie da się na tych idealach zarobić! Międzynarodowy kapitał, handlarze śmierci, czciciele złotego cielca, ludzie bez oblicza — takie oto synonimy mają charakterystyzować tych wszystkich, co pompują z szarych mas ludzkich pod takim czy innym pretekstem milionowe zyski. Czasem pada nazwisko: Bazyli Zacharow, sir Henry Deterding, Krupp, Schneider i Creuzot, Rockefeller, Armstrong i Vickers...

## MITSUI.

W tej grupce nie może zabraknąć nazwiska Mitsui, Dom Mitsui, najpotężniejszy po mikadzie dom Wschodzącego Słońca, Dom, którego wielka potęga opiera się na plantacjach ryżu, kopalniach węgla, fabrykach, przedsiębiorstwach handlowych wszelkiego rodzaju, Niema pomyśleć branży przemysłu czy handlu, w którejby Dom Mitsui nie był w jakikolwiek sposób reprezentowany. Miliony, dziesiątki, setki milionów, może nawet miliardy yen są właściwą miarą wartości majątku Domu Mitsui. Główny przedstawiciel Domu Mitsui jest Zacharowem, Deterdingiem, Fordem, „królem węgla“, „królem ryżu“, „królem handlu“, „królem dumpingu“ w jednej osobie. Jako taki, wywiera kolosalny zakulisowy wpływ na bieg życia całej Japonii, ba, niemal całej Azji.

## FILJE ZAGRANICZNE.

Dom Mitsui nie ogranicza swej działalności do Japonii. Nie ogranicza jej nawet do Azji. Macki olbrzymiego i uniwersalnego koncernu sięgają do wszystkich części świata, do wszystkich kontynentów, wysp i wysepek rozrzuconych między Pacyfikiem i Atlantykiem, między obu biegunami. Pod każdą niemal szerokością i długością geograficzną działa na rzecz tokijskiej centrali filja zagraniczna Domu Mitsui. W Londynie i Nowym Yorku będą to „Mitsui Bussan Kaisha“, w Lionie — „Société Anonyme Bussan“, w Berlinie — „Deutsche Bussan Gesellschaft“, w Afryce — jeszcze inaczej; podobnie jak na Formozie, w Bombaju, na Madagaskarze, w Chinach czy Tybecie. Macki potwornego potopa opłoty cały glob, zasilając go jedwabiem, ryżem, bronią, wyrobami japońskimi sprzedawanymi po cenach najniższych, jakie sobie tylko można wyobrazić, a z drugiej strony — wysysające z opanowanych przez ekspansję japońską krajów co się tylko da.

## NATURALNIE I W ABISYNJI..

Wpływy Domu Mitsui nie ominą też, rzecz naturalna, Abisynji. Jakżeby się obezła bez japońskich produktów tam, gdzie lada dzień czar na rasię weźmie się za bary z białymi najjeźdźcami? Dom Mitsui działa na terenie abisynjskim oddawna i pilnie. Konjunktura stała się szeze-

gólnie dla koncernu powiada teraz, kiedy w tym zakątku Afryki wzrosło ogromnie zapotrzebowanie na broń, amunicję i zapasy żywności. Trzeba zaś wiedzieć, że produkcja i dostawa broni i materiałów wojennych stanowi specjalność Domu Mitsui, specjalność, rzecz można, tradycyjną. Nikt inny bowiem jak właśnie jeden z Mitsui przed 80 laty pierwszy poznał się na bojowej wartości wojennych okrętów amerykańskich i pierwszy przedstawił cesarzowi swego kraju plan zbrojeń, realizowanych na modłę zachodnio-europejską. Mitsui — to japoński Zacharow i Krupp — produkuje w swych olbrzymich stalowniach i zakładach metalurgicznych wszystko to, co składa się na dzisiejszą technikę wojenną. Ponieważ rynek japoński jest tem przesycony, przeto naturalną tendencją Domu Mitsui jest szukanie i wykorzystywanie wszelkich możliwych rynków zbytu. Abisynja, ta czarna Abisynja, o której teraz tyle się pisze, stanowi dla Mitsui teren nader wdzięczny. To też agenci centrali tokijskiej gwałtownie przekształcają ziemię Etiopów, pogrążoną w błogostanie z epoki kamienia łusowego i średniowiecza w obóz wojenny, najeżony współczesnymi karabinami i działami przeciwlotniczymi. Abisynja zapłaci za to koncesjami na eksploatację

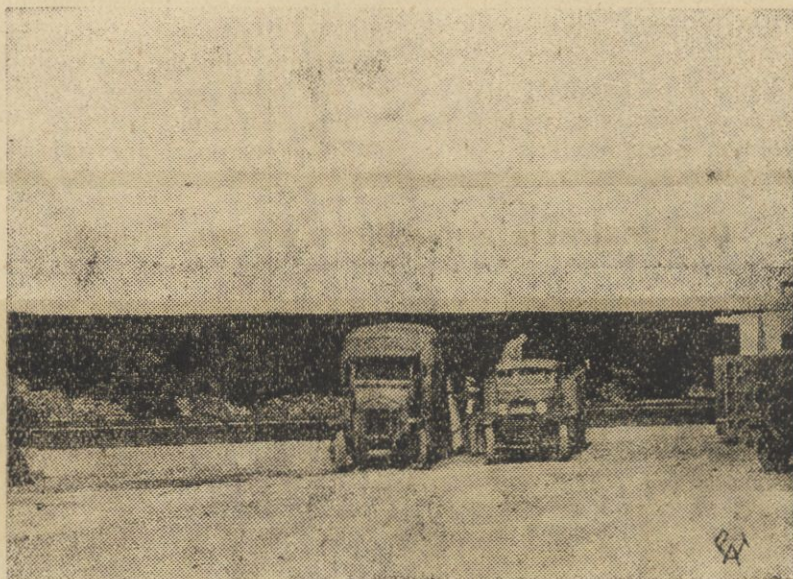
kopalni złota, miedzi czy czegoś w tym rodzaju.

## Z WOLI PRZODKÓW.

O Mitsui opowiadają ciekawe rzeczy. Dom zaistniał już przed 300 z hakiem laty. Protoplasta rodu pozostawił prawdziwą konstytucję, złożoną z 13 paragrafów i święcie przestrzegana przez następne pokolenia rekinów złotego kapitalizmu. M. in. „konstytucja“ załeca umiarkowanie w rozmnażaniu się rodu oraz podaje sposoby gromadzenia złota. Oba te kanony Dom Mitsui ściśle wypełnia. Dziś, kiedy w normalnych warunkach ród Mitsui mógłby załudnić — po 300 latach mnożenia się — spore miasteczko, liczy dom tylko 11 członków, noszących to szlachetne nazwisko. Z drugiej strony — zapasy złota (niekoniecznie w kruszcu) idą w setki milionów yen. Duch czcigodnego przodka spewności cieszy się w zaświatach z tak wiernego wypełniania jego ostatniej woli.

Opowiadają też o Mitsui, że nikt inny jak tylko właśnie oni byli główną sprężyną w przeprowadzaniu zaborezych planów kraju Wschodzącego Słońca w Mandżukuo i Chinach. Nie dziwnego. Wszelka wojna, wróży domowi olbrzymie zyski. NEW.

## Bardzo tajemnicza sprawa



Francja poruszona jest zagadkową sprawą zniknięcia większego transportu broni przeznaczonego dla Argentyny. Gdy spowodował ogłoszenie embargo w porcie Buenos-Aires transport wrócił spowolniony do Francji okazało się, że 25 tonowy ładunek broni i materiałów wybuchowych w tajemniczy sposób zniknął, a na jego miejsce w skrzyniach i pakach znaleziono piasek i kamienie.

Na zdjęciu — ładunek broni w zakładach Edgara Brandta w Chabillon — sous — Bagneux.

Jedynie patentowane  
gibry (tutki)  
WYRABIANE z WŁÓKNAMI  
TYTONIOWEMI  
**TYTONIOWI**  
dają w paleniu słodki smak tytoniu.  
WYTWÓRNIA HIPOLITA KAMIŃSKIEGO IS-11 WARSZAWA-LESZNO 10

nej opieki całemu społeczeństwu — pan akademik podchorąży nas prosto rozbraja.

Wogóle coraz więcej na świecie dzieci bez opieki. Są sprawy, o których najchętniej milczymy, jednak ogłoszenia o nich nie milczą. Przeczytajmy pokolei 3 krótkie ogłoszenia.

1-e:

Radosna nowina dla chorych wenezyjskich. Czytając numer drugi „Home opatji i Zdrowia“ który winien każdy przeczytać.

2-e:

Szlacheckiej rodowitości stwierdzenia przeprowadza, dostarcza oficjalne dokumenty, wyciągi herbowe i t. p. Instytut Heraldyczny. Tamże wydawnictwo miesięcznika „Herold“.

3-e:

Pacjent z New Yorku. Podaję adres d-ra K. Dąbrowskiego, Warszawa, Polska Liga Higjenu psychicznej.

Nie wiemy, z którego z tych ogłoszeń więcej się cieszyć. Te trzy ogłoszenia razem tworzą pewien logiczny łańcuch. Jak strofy np. sonetu. Wersety końcowe owiewa tajemniczy nastrój.

Wogóle ogłoszenia są kopalnią tajemniczości.

1-e:

Pomocnik fryzjerski potrzebny na wypożyczkę, wynagrodzenie 5 złotych. Adres w Słow. Pom.

2-e:

Posady wolne, 2 panie i 2 panów intelektual, z dobrą prezentacją do przyjemnej pracy zewnętrznej. Zgłoszenia osobiste: Toruń, Mostowa 10.

Po przeczytaniu takich dwu tekstów świat nabiera uroku. Cóż to za „wypomóżka z 5 zł.? Cóż to za „przyjemna praca zewnętrzna“ czeka naszych panów i panie? Byczo jest. Życ i nie umierać. Życie jest piękne.

Bandażysta i ortopedysta M. Polaczek Sambir 7. Sztuczne nogi i ręce o najnowszej konstrukcji. Aparaciki do korygowania nóg szpotowych i koszlanych. Gorsety ortopedyczne podtrzymujące i korygujące. Podkładki ortopedyczne pod płaskie stopy. Bandaże do zapatrzenia największych przepuklin. Opacki brzuszne przeciw obniżaniu żołądka, Moczniki gumowe, zabezpieczające przed mimowolnym moczeniem — do użytku w dzień i w nocy.

Jest to ogłoszenie-potwór. Zamieszczono zostało w numerze Światowida. Takie ogłoszenie działa jak lodowaty tusz. Uciekajmy.

Uciekajmy w krainę stylistycznego smaku — do Francji.

Jesteśmy we Francji, a im dalej na zachód tem więcej mistycyzmu. Francuskie pisma, dzienniki i tygodniki roją się prosto od metapsychicznych spraw. Całe szpalty ogłoszeń są wypełniane tą kwestją.

Pani Soumati jest fenomenem czysto naukowym w zakresie wiedzy supranormalnej.

Panna Lenormand, somnambulistka, znana przez cały świat, w drobnym ogłoszeniu innego pisma gwarantuje absolutną dyskrecję.

Gdzieindziej ogłasza się medjum O' Yana, które możnaby nazwać medjum lakonicznem:

O' Yana. Médium. Tarots. Prem. fois à Paris. 1—6 h. St. dim. et par corr. 100. r. St. - Lazare. Esc. B. dep: 10 fr.

Cóż? im dalej na zachód, tem więcej mistycyzmu.

Zoraido jest somnambulistką o rzadkiej specjalności, Jitra jasnowidząca, Li bak specjalistka od horoskopów po 3 fr. są jednak niezem w porównaniu z Lea, medjum dyplomowanym, tak, dyplomowanym, i za swój dyplom doliczającym do każdej konsultacji 20 franków. Dyplomy zresztą są zdobywane we Francji nietylko przez medja, ale i przez jasnowidzów. Zapewne istnieje specjalna akademja ze specjalnymi podwydziałami. Podobno z Niemiec po przewrocie moc ludzi zmiałało zagranicę, a najwięcej powieściopisarzy i chiromantów. Jakże skromnie przy tych zachodnich krajach my wyglądamy pod tym metapsychicznym względem.

Ale są przecież dziedziny, w których dogналиśmy i prześcigamy najmielsze zagraniczne kraje. Chcę mówić o ogłoszeniach matrymonjalnych.

I tu trzeba zwrócić uwagę na charakterystyczny fakt. O ile ogłoszenia handlowe np. francuskie biją nasze wyszukanością stylu i prosto poetycznością układu, o tyle cała bujna dusza artystyczna naszego narodu znajduje swój naj-

## W kołowrotku tygodnia

Wakacje w pełni. „Przyszłość narodu“ zbija baki w okolicznych lasach, łązi po drzewach i stromi jaknajdokładniej od książek. Ktoby tam teraz zagnał któregoś do lekcji? Dawniej się mówiło: „Antek, ucz się, bo inaczej oddam do kupca na termin“. I niejean Antek, któremu nauka zanadto załazła za skórę, a „reguła trzech“ troiła się w oczach — zostawał „umieszczony“ w sklepie, gdzie zaprawiał się w trudne arkania wagi, miary i znajomości cen.

Dziś jest, a raczej ma być, inaczej: Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa projektuje wprowadzenie specjalnych egzaminów kwalifikacyjnych dla osób, zamierzających zająć się handlem, i cenzusu dla kupców. Jak słysząc, naszym sprzedawcom niebardzo to się podoba.

No, panowie od wagi, odwagi! Nauka, w miarę użyta, nie szkodzi nawet w największych ilościach!

Gdyby z jakiejś innej planety obserwowano tego lata uważnie nasz glob — zdziwionyby się, jak bardzo ziemscy mieszkańcy kręcą się po swoim świecie.

Kto wie, czy za lat kilkadziesiąt nie będziemy wspominali okresu obecnego kryzysu z lekką rozrzewnieniem w oku. „To były czasy, wprawdzie człowiek z trudem zdobywał każdy grosz, ale co się wyjeździł“. Co kilka dni jakaś wycieczka. To się pojechało za 15 zł. do Warszawy z Towarzystwem Popierania Rozrywek Umysłowych, to znów ciotka, której się nie widziało od lat niemowlęcych, złożyła wizytę — wybrała się w dalszą drogę z Klubem Zrzeszonych Związków Wdów.

Kilometry staniały i stopniały. Możemy za kilka złotych oglądać na miejscu święto gór, morskie bałwany, Uciechę pod Druskienikami, dzień konia — jednym słowem kryzys nienajgorsze przyniósł inowacjel

W tem globtrotterstwie nie zasypiamy i miejscowych gruszek w popiele. Zły stan dróg i trudności dojazdowe zrażały niejednokrotnie Wilnian do pięknych bliskich miejscowości.

Nareszcie mamy wygodne połączenie bezpośrednie z Druskienikami, a wkrótce i wyprawa nad Narocz straci charakter zdobywania Mount Everestu. W dniach najbliższych specjalna komisaż kolejowa odbędzie tę „ciernistą drogę“ — i na miejscu rozpatrzy plan budowy linii z Kobylnik.

Wyjazdy, przyjazdy, wizyty — oto kanwa wydarzeń. Pod tym znakiem układa się menu kulturalne miasta — stąd różnorodność strawy. Niedawno pożegnaliśmy stołeczną rewję niedawno przeżyliśmy dreszcz obawy o Ordonkę, której groził „raptus puellae“ — a już dziś przyjeżdża robić konkurencję miejscowym patefonom autentyczny chór Juranda.

Nieufni nowalijkom stołecznym, ci, którzy chcą popierać własne teatry — nie mają wiele do wyboru. W Bernardynce „Hiszpańska Mucha“. A Lutnia? W Lutni remont wszechstronny. Artyści remontują zdrowie w Krynicy a tymczasem w teatryku odbywa się gorączkowe przygotowanie do nowego sezonu. Całe zastępy robotników zajmują się gruntownym odnowieniem lokalu. Trzeba przyznać, że to mu się już słuszenie należało.

Wanda Boyé.

pełniejszy wyraz właśnie nie gdzieindziej, jak tylko w ogłoszeniach matrymonjalnych. Ogłoszenia matrymonjalne francuskie są nadzwyczaj suche, rzeczowe, najczęściej redagowane w skrótach.

Czasem i u nas w sprawie małżeńskich zamiarów przemawia się w sposób rzeczowy, najczęściej czynią to poznańscy i inżynierowie, ale dominuje u nas ogłoszenie matrymonjalne fantazyjne, pełne dyskretnej, tajemniczej, pobudliwej zachęty.

Tajemny Kiriokę Małżeństwo nie wykluczone.

Czyż to nie piękne w swej prostocie? Tak jest u nas. A na Zachodzie proszę państwa — albo małżeństwo — interes, albo, proszę państwa, ohyda i zepsucie:

On demande jolis femme, modèles pour photos d'art 45 rue Anatole France Levallois (à 500 metres du metro).

Uciekajmy od tego tematu.

Weźmy do ręki zdrowe pisma bydgoskie, poznańskie, albo katowickie.

Restauracja „Bugla“. Katowice, Bułgowa. W sobotę i niedzielę urządzą świątobicie. O godzinie 10-ej rano kiszki i podgardle. Sprzedaje się także poza dom. Dobrze pielęgnowane trunki i piwa. Na powyższe uprzejmie zaprasza gospodarz.

Czyż nie czują państwo, jaki zdrowy powiew idzie od tego ogłoszenia? Zamiast historii metafizycznej - estetycznej - erotycznej, kwitną w naszym kraju cudowne grędy fizycznego zdrowia.

Jerzy Zagórski.

# Odsłonięcie bramy wjazdowej do zamku na wyspie w Trokach

W ostatnich dniach czerwca Wileński Urząd Konserwatorski wznowił roboty konserwacyjne przy ruinach zamku na wyspie w Trokach. Kierownictwo robot powierzono, jak i w latach ubiegłych inż. arch. Janowi Borowskiemu. Opis prac konserwacyjnych podamy w niedługim czasie, narazie ograniczamy się tylko do poinformowania o ciekawym odkryciu, dokonaniem w zamku Trockim w ostatnich dniach.

Sprawa dostępu do zamku od strony jeziora nie była dotychczas dostatecznie wyświetlona. Arch. Z. Hendel, który ba-

ła zorientować się w jej konstrukcji.

Brama wjazdowa znajduje się w połowie ściany południowej zamku przed niego na wyspie i występuje przednią swą ścianą przed mur obwodowy, podobnie jak i narożne baszty i mniej więcej na taką samą odległość. Brama wymiarowana jest z kamienia polnego i cegły, ściana zaś frontowa posiada okładzinę wyłącznie ceglana. Portal zewnętrzny ściany był wykonany prawdopodobnie z profilowanej cegły, jak wnosić można ze znalezionych w gruzie odłamków. Odrzwia w głębi bramy wzniesione były

stronach duże głazy ze żłobinami, wykute dla osi mostu zwodzonego. Wylot bramy w stronę dziedzińca zamku jeszcze nie został odsłonięty — nastąpi to w najbliższych dniach.

Wygląd bramy na podstawie pozostałych resztek możemy w przybliżeniu odtworzyć. Wjeżdżało się od strony wyspy, zwanej obecnie Kapuścianką, po stałym moście drewnianym na palach. Ostatni odcinek mostu był zwodzony na łańcuchach i po podniesieniu pokrywał bramę od zewnątrz. Nad bramą przejazdową, której szerokość w świetle wynosi około 2 i pół metra, znajdowało się prawdopodobnie niewysokie pięterko z izbą dla strażnika. Na zewnętrznych ścianach bramy zachowały się resztki tynku. Niewielkie pozostałości tynku są widoczne i na frontowej ścianie bramy, pochodzą jednak prawdopodobnie z późniejszych czasów.

Stan zachowania bramy jest bardzo niezadowolający. Pozostały tylko mury dolnej kondygnacji i to bez sklepień, przytem ścianka wschodnia, prawa od wejścia, jest silnie uszkodzona, nie zachowało się też w tej ścianie łożysko belki od zawory, którą ryglowano bramę, gdy w ścianie zachodniej łożysko to jest dobrze widoczne.

Po odczyszczeniu bramy tędy będzie otwarty dostęp dla zwiedzających zamek. Wchodząc na dziedzińiec spostrzeżać będziemy odrazu wielką bryłę zamku głównego, gdy dziś podchodzimy do ruin z boku.

Na rysunku widzimy na pierwszym planie basztę południową — wschodnią zamku przedniego na wyspie, w głębi — basztę południową — zachodnią, między nimi biegnie mur obwodowy z kamienia polnego, ściana południowa zamku przedniego. W połowie ściany zarysowują się występujące naprzód resztki bramy wjazdowej. W głębi ponad murem obwodowym widać zarys wieży i zamku głównego.

S. L.



Widok zamku na wyspie w Trokach.

rys. arch. J. Borowski.

dał zamki trockie w r. 1904 i ogłosił później sprawozdanie ze swych studjów, przypuszczał, że główne wejście do zamku na wyspie znajdowało się w ostrym zagięciu murów w najbardziej na północ wysuniętym narożniku trapezu zamku przedniego na wyspie i że tu wznosiła się może w pobliżu zachowanych szczątków baszty — druga jeszcze baszta, i obie flankowały wejście na podwójną rzec. Wysunął też Hendel inne przypuszczenie, że wejście mogło znajdować się w połowie wschodniej ściany muru obwodowego, gdyż ta właśnie strona była najbardziej dostępna dla nieprzyjaciela. Za nieprawdopodobne uważał Hendel umiejscowienie wejścia w ścianie południowej, to jest właśnie tam, gdzie je odnaleziono.

Hendel w rozmowach swych nie uwzględniał dwóch okoliczności, które pozwalały niemal z zupełną pewnością oznaczyć miejsce bramy wjazdowej. Jedną z nich są pozostałości palowania stałego mostu drewnianego, który prowadził z dzielnicy Trok, zwanej „karaimszczyzną“, na wyspę, noszącą dziś nazwę karaimki lub kapuścianki, a stąd na wyspę zamkową. Ostatnie przy wyspie zamkowej pale znajdują się akurat naprzeciw środką południowej ściany muru obwodowego. Druga okoliczność: kiedyś wody jeziora omywały mury zamku, gdyż poziom ich był wyższy od dzisiejszego. Stąd wyciągnąć można wniosek, że ponieważ nie istniał pas ziemi, obiegający dziś mury i wytwarzający wybrzeże, który powstał dopiero w późniejszych czasach po obniżeniu się poziomu wody, a w części wskutek osypywania się gruzów z muru, więc wylot mostu dobiegać musiał bezpośrednio do bramy wjazdowej. Zwrócić też trzeba na to uwagę, że w połowie ściany południowej widoczny był wyłom w murze i przy nim duży nasyp ziemny.

Prowadząc badania zamku już przed kilku laty oznaczyliśmy nasyp przy ścianie południowej, jako przypuszczalne miejsce bramy wjazdowej, ustalony jednak program robót przewidywał najpierw konserwację zamku głównego i baszt, a w późniejszym czasie ściany południowej, dopiero więc w roku bieżącym można było przystąpić do zbadania nasypu. Przed dwoma tygodniami rozpoczęto rozkopywanie rumowiska i usuwanie gruzu. Obecnie zarys bramy wyłonił się już zupełnie wyraźnie i pozwa-

za z dużych prostokątnych bloków granitu; jeden z tych bloków odnaleziono w pierwotnym położeniu przy ścianie bramy, drugi — zwalony w gruzie — będzie ustawiony na właściwym miejscu. Przy wjeździe do bramy odkopano po obu

## „Nadludzie“ także muszą żyć

Warszawa, w lipcu.

Gdyby można było przewidzieć co nas spotka jutro? Jakie spadną niespodzianki, zle czy dobre ile mamy przed sobą lat życia? Gdyby to wszystko można było przejrzeć, poznać zawczasu, przygotować się i... zwyciężyć!

W ruchliwym tłumie przepływającym ulicę wielkiego miasta jakieś niepozorne, zastraszone pachole wciska ci w dłoń długi, niebieskawy świstek. Czytasz, zaintrygowany, bo widzisz, że nie jest to ani reklama tamich obiadów, ani magazynu sprzedającego towary na raty.

**KIM JEST MISTER X?**

Mister X jest redaktorem poczytnego pisma „Jurzenka“ (Wiedza Tajemna).

Mister X jest autorem poważnych prac naukowych.

Mister X jest człowiekiem wielkiego doświadczenia życiowego.

Mister X jest najsłynniejszym psychografologiem świata.

Mister X jest doskonałym znawcą dusz ludzkich.

Mister X posiada szereg chwalebnych protokółów towarzysw naukowych stolic.

Mister X posiada mnóstwo odezw i podziękowań najwybitniejszych ludzi świata, uczonych, lekarzy i prasy.

Prezentacja wcale zachęcająca. Dalej następuje wyszczególnienie wszystkich możliwości nadprzyrodzonych tego nadezłowieka, który jest „autorem poważnych prac naukowych“. Udziela rad jak żyć, jak zwyciężać przeciwności losu i... wybiera szczęśliwy numer loterii państwowej. Wystarczy napisać swe imię, rok i miesiąc urodzenia, stan rodzinny, oraz broń Boże nie dołączać żadnych opłat, poza 1 zł. w znaczkach pocztowych na „koszty pocztowe i kancelaryjne“, a kontakt z nadezłowiekiem Mister X jest już nawiązany.

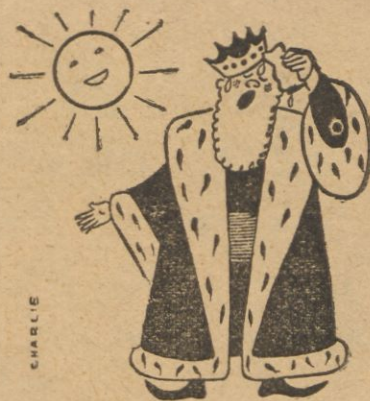
Ale Mister X nie tylko przepowiada, Mister X również kształci. Już od 20 groszy (jak głosi ulotka) można u niego nabyć książki z zakresu: seksualizmu, życia płciowego, niemocy płciowej i prostytucji. Można również kupić książki „naukowe“, książki kucharskie, beletrystykę, poezję i wiedzę tajemną. Wszystko za 20 gr.

Jeszcze nie zdążyłeś dokładnie przeczytać tej interesującej ulotki, kiedy oto starszy pan o nobliwym wyglądzie wciska ci w dłoń inną kartkę papieru. Ta jest zredagowana niemal poetycznie, bo oto:

„Korzystaj z tej ulotki a w następnym oddaj ją innym. W dobie tego straszego kryzysu, gdy Ty i Twój domownicy są już znużeni tem ciągłym wyciekaniem tej poprawy bytu, gdy znikąd, jak Ci się zdaje, nie masz ratunku, gdy najstraszniejsze myśli niezmownie błyskawice przebiegają przez Twój schorzał już umysł i, jak mniemasz, nie masz do kogo udać się po ten ratunek, wywołaj się z Twej zmyry przytłaczającej Cię i skieruj się natychmiast do Znawcy Fizjognomji, Grafologji i Telepatji do Wszechświatowej Sławy Jasnovidza“.

Jesteś skruszony i przynięciony, zwłaszcza, że dalej czytasz, iż temuż Jasnovidzowi miliony ludzi zawdzięczają życie... Jesteś oszołomiony i jeśli nie masz odwagi sam pojsć bez namysłu, wedle wskazówki zawartej w ulotece, posyłasz 2 zł. na „koszta manipulacyjne“, no i czekasz na odpowiedź, któraby oświeciła mroki przyszłości.

Ale to nie koniec. Kobięcina skromna ofia-



Królestwo...

za CUKIERKI  
**MLEKO-OWOC**  
SUCHARD 10093-5090147

## Na zjazd do Krakowa

Wszyscy legionści — członkowie Zw. i Kół Pułkowych, chcący wyjechać na Zjazd do Krakowa, winni zgłosić swój udział w Zjeździe najpóźniej do dnia 2 sierpnia r. b. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach od 18 — 20 Związek Legionistów w Wilnie — ul. Dominikańska 8 — 1.

Nadzwyczajny pociąg Zjazdowy odepdzie z Wilna dnia 4 sierpnia r. b. o godz. 14; z Krakowa wyjazd dnia 6 sierpnia r. b. o godz. 21 minut 55.

Koszt przejazdu tym pociągiem przy 75 proc. niższości biletu, wynosi w obie strony (z Wilna do Krakowa i spowrotem); w klasie II-giej zł. 22.20, w klasie III-ciej zł. 14.80.

## Uroczystość w Druskienikach

1 sierpnia r. b. odbędzie się uroczyste otwarcie dziecińca przy zakładzie leczniczego stosowania słońca powietrza i ruchu w Druskienikach.

Uroczystość ta będzie transmitowana przez radio. O godz. 17 przemówi dyrektor zdrojowiska Abramowicz, potem doktorka Wasilewska — Łobzowa, a wreszcie nastąpią pokazy: gimnastyka, ćwiczenia w wodzie i gry ruchowe.

rowuje ci mięsniako trzecią skolei ulotkę. Niewielka, lakonicznie zredagowana donosi ci, że jeśli chcesz poznać siebie i swoje przeznaczenie, to przyjdź do tajemniczego wróżby z 30-letnią praktyką. Przyjmuje codziennie od godz. 6-jej wieczorem na bardzo odległej ulicy w „pierwszym podwórzu pierwsza senu na prawo, trzecie piętro na lewo“. Jeżeli wygodniej ci listownie — proszę bardzo! Trzy złote w znaczkach pocztowych, data urodzenia lub fotografia. To wystarczy...

Jesteś oszołomiony i... co tu dużo gadać — podniecony. Żyjesz w wielkim mieście, głowisz się i martwisz nad sposobem wydobycia 50 zł. na weksel, który ci pojutrze przyniosą, a wszak że wystarczy zwrócić się do któregośkolwiek z bliźnich — nadludzi, za złotówkę, dwie, czy trzy zaopatrzą cię w ładunek rad, które wystarczą na całe życie.

Więc szybkim i zdecydowanym krokiem wracasz do domu. Trzeba napisać, trzeba dowiedzieć się jak układa się przyszłość i kiedy wypadnie główna wygrana na loterii.

W skrzynce do listów niepozorna ówiartka papieru. Rozkładasz ją. Czytasz.

„Co czeka ludzkość w roku 2000?“

Można już dzisiaj przewidzieć, że w roku 2000 ludzie będą żyli po 150 lat, a nikt nie będzie pracował dłużej niż 2 godziny dziennie...“

Radość cię ponosi i dopiero późnym wieczorem przychodzi ci do głowy, że wszyscy jesteśmy bardzo, ale to bardzo naiwni, jeśli tylu spryciarzy tak sobie śmiało na nas żeruje.

Opłata wstępna stosunkowo niska, to tylko przynęta. Naiwniś musi się złapać, musi napisać. Witędy posyła mu się t. zw. horoskop, jeden z miliona zawczasu przygotowanych plus szereg znacznie bardziej nęcących propozycji, których realizacja jednakże może nastąpić dopiero po przysłaniu kilkunasto czy kilkudziesięciu złotych opłaty...

Nadludzie także muszą żyć!

Argus.

## Ukraińcy wezmą udział w wyborach, Białorusini — nie

We Lwowie odbył się liczny zjazd Ukraińców, przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych i narodowych. Na zjeździe tym uchwalono wezwać ludność ukraińską ziem południowo — wschodnich do wzięcia udziału w wyborach do Sejmu i Senatu, wyrażając równocześnie przekonanie, że osoba przedstawiciela będzie dawała gwarancję na leżytej obrony interesów i postulatów ludności ukraińskiej. Celem przeprowa-

dzenia akcji wyborczej wybrano komitet wyborczy, w skład którego weszli pp. red. Michał Cebryński, b. poseł ks. Józef Jaworski, dyr. Kornel Hanasiewicz i dr. Kopystjański.

Natomiast, jak donosi wczorajsza „Biał. Krynica“, Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie na posiedzeniu w dn. 24 bm. uchwalił w wyborach do Sejmu i Senatu udziału nie brać.

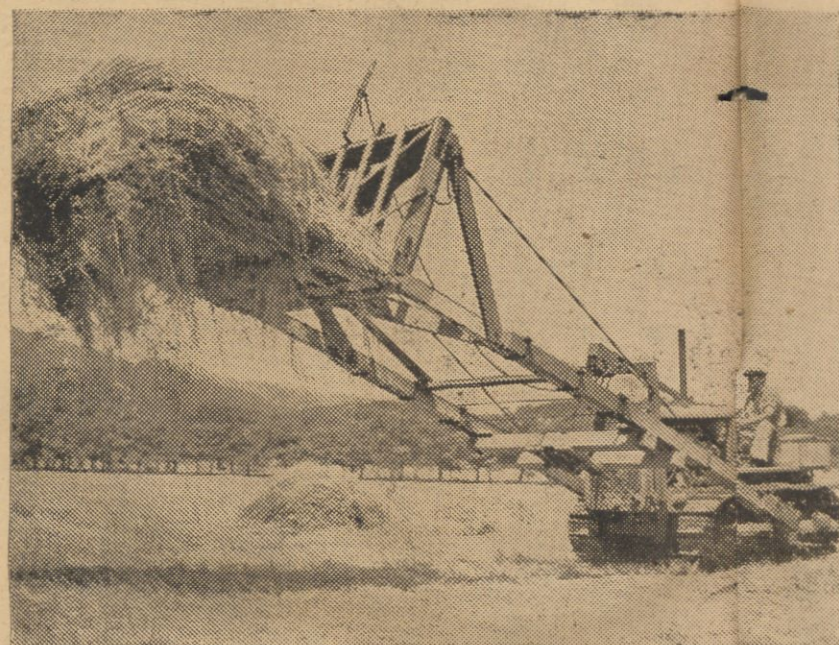
## 1 DOLARA za każdą żywą PLUSKWE znalezionej

po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem „FUMIGATORE - CIMEX“ wypłacimy. Do nabycia w składach aptecznych i aptekach. Zamówienia na dezynfekcje przyjmuje FUMIGATORE CIMEX WILNO, UL. Tatarska Nr. 3. Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

# CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Obrazek z Nilu. Ażeby sudański parowiec mógł ruszyć z miejsca, musi cała załoga zejść do wody i pomagać przy podnoszeniu kotwicy.



W Kalifornii zastosowano maszynę ułatwiającą ładowanie siana w wozy.



Francuski pływak Ghotteau przygotowuje się do przepłynięcia dystansu 40 mil ang. w oceanie na wybrzeżu kalifornijskim. Widzimy, że podczas treningu odżywia się mlekiem.



Wojna powietrzna nad Londynem. „Grupa północna” i „grupa południowa” lotnictwa angielskiego stoczyły niekruwą walkę na manewrach w Londynie. U góry samoloty bombowe, które ukryte za chmurami, przeleciały nad Londynem.



Zaciąg ochotników do wojsk abisyńskich. W Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki rozpoczął się zaciąg ochotniczy murzynów do armii abisyńskiej. Na naszym zdjęciu biuro werbunkowe w murzyńskiej dzielnicy New Yorku-Harlemie.



Armja abisyńska. Ze względu na warunki terenowe największy nacisk w armji abisyńskiej kładzie się na piechotę i kawalerję. Na zdjęciu kawalerja abisyńska podczas przeglądu w Addis-Abeba.



Przysposobienie wojskowe we Włoszech. Mussolini postanowił, że Włosi mają być narodem żołnierzy. Udecydowano, że pół miliona ludzi z roczników 1915, 1916 i 1917 ma przejść przeszkolenie wojskowe. Na zdjęciu młodzi faszyci podczas ćwiczeń wojskowych.



Latarnia morska we francuskim porcie La Rochelle została umieszczona nie na wybrzeżu, lecz, jak to widzimy na zdjęciu, na jednej z ulic miasta.



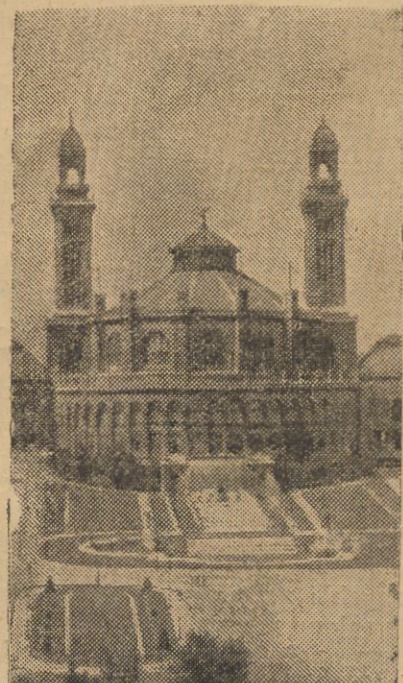
Żona włoskiego następcy tronu księżniczka belgijska Maria Josę zwiędziła wystawę w Brukseli. Zdjęcia dokonano na terenach wystawowych.



Rosyjska wyprawa polarna wyruszyła z Archangielska na zbadanie północnego Oceanu Lodowatego. Ekspedycja liczy 78 osób. Na czele jej stoi G. Uszakow.



Muł, stanowiący atrakcję dla widzów i operatorów filmowych na wielkiej wystawie konia roboczego, urządzonej w Paryżu.



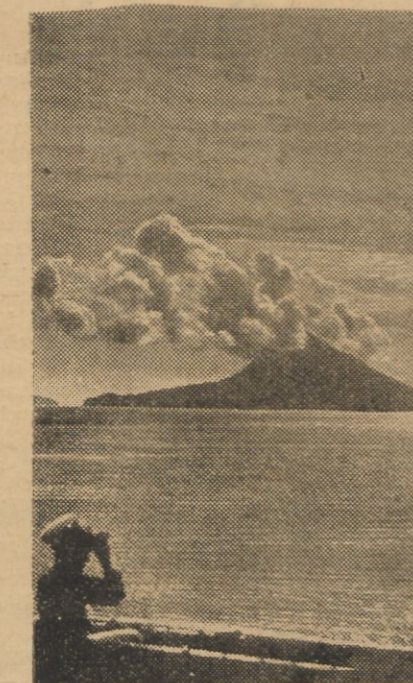
Trocadero, słynna budowla przy wieży Eiffla w Paryżu, ma być zniszczona. Teren ten ma być zajęty przez wystawę międzynarodową w r. 1937.



Murzyn Joe Louis, który znockoutował Primo Carnerę ma się spotkać z King Lewinskim, następnie zaś z Makssem Schmelingiem. Na zdjęciu na lewo Lewinsky, na prawo Louis.



Karmienie żyraf. Kacyk zulski karmi podczas zwiedzania ogrodu zoologicznego w Londynie, olbrzymią żyrafę, będącą jedną z atrakcyj ogrodu.



Wyspa wulkaniczna Krakatau, leżąca pomiędzy Jawą a Sumatrą, znowu daje znać o sobie. Na zdjęciu wybuch wulkanu.



Basen kąpielowy na dachu. Wielkie przedsiębiorstwa londyńskie zainstalowały na dachach swoich domów przenośne baseny, z których personel korzysta podczas przerwy południowej.

## Teatr Letni

## Hiszpańska Mucha

Farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha, reżyserja J. Boneckiego, dekoracje B. Wagnera.

Można rumienić się za aktorów, można być z nich dumnym. Niedawno przecież udawałem że nie widzę, jak rumieć się za Ordonównę ktoś, kto mnie do pójścia na jej wieczór namówił. Ja wczoraj czułem dla naszych artystów żywą wdzięczność.

Oczywiście nie będę opowiadał tej starej zabawnej bajdy. Kto ciekaw wie dzieć wczesniej niech spyta własnej babci. Przed premierą rozmawiałem na mieście z pewnym starszym panem. Przy pożegnaniu mówię mu, że śpieszę na premierę. — A co grają? — pyta.

— Hiszpańską Muchę, farsę w 3-actach...

— Aa, Ispanskaja mucha! Cha cha — i uśmiech rozlał mu się na twarz.

A więc do rzeczy. — Surowa, poza Albinem w „Ślubach panińskich” nie miał porządnego ról. To coś zobaczyli wczoraj, to było małe arcydzieło. Jak on chodził, mówił, całował! Doprawdy warto pójść do Letniego po to tylko, że by zobaczyć jak Surowa całuje Galińską.

**Łodziński.** Wiecznie nonszalancki, wiecznie utytułowany, wiecznie ten sam, w stylu „per nogam”. Nie poznaliśmy go wczoraj. Coś ukąsiło tego człowieka i zmienił skórę. Twarz, kark, spojrzenie, głos, ruch — to było studjum w najlepszym gatunku. Jedynie może nogi szwan kowały w pierwszym akcie (szarża). Wiadnia klaskała na sam widok. A więc to tak, panie Ł.? Czuło się zawsze, że ten aktor może więcej, że jedzie ledwie pierwszym biegiem. Ale teraz wiadomo. O niechże go znowu zobaczę, tego hrabiego, tego barona, tego księcia w notorycznej pyżamie, — ależ ja go zjadę, ależ schlastam w recenzji!.

**Dalej Wołfejko.** Znowu odstępstwo od znanych numerów, od wiadomej poezji i niewiadomej dykcji. Czy oni tam wczoraj w zakład poszli, żeby się tak starać? — Mimika Wołfejki była kapitalna. Jak on usta układał, jak głos zmieniał. Była to postać najautentyczniejszej angielskiej. — Jak ze starych sztychów.

**Ścibor** miał rolę łatwą, ale i jemu na leży się uznanie za pracę nad dykcją. Tak dokuczliwe i afektowane głośne chwytnie powietrza należy zdaje się już do niepowrotnej przeszłości. **Bielecki** w tym samym stylu widzieliśmy już 2 razy. (Ten się widocznie nie zakładał...) Pp. **Buħak** i **Malafyński** ucharakteryzowali dobrze.

Panie miały tu znacznie mniej do powiedzenia, ale to już sprawa sędziwych autorów. W każdym razie wywiązały się bez zarzutu. (Grafy: **Galińska**, **Molska**, **Motyczyńska**, **Szpakiewiczowa** i **Ściborowa**). Co tu długo gadać — na nowy sezon dajcie tylko reżysera, a będziemy mieli w Wilnie teatr! Ale dajcie reżysera, jim.

## BLACHA OCYNKOWANA

w arkuszach i rolkach

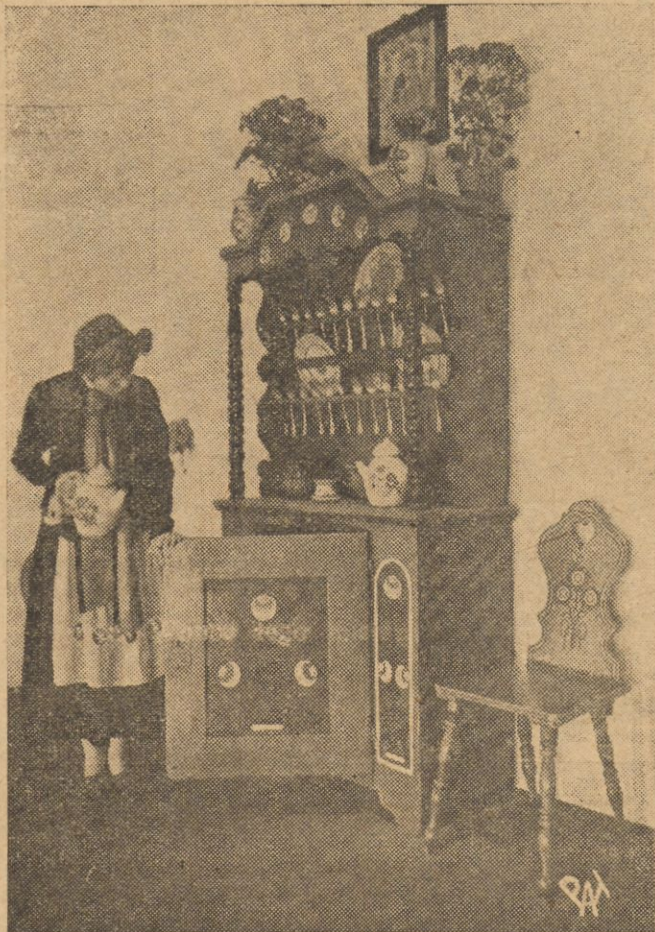
## I. CHELEM Sp-cy

Wilno, ul. Końska 16

## Djety dla członków komisji wyborczych

Na podstawie art. 91 ordynacji wyborczej do Sejmu minister spraw wewnętrznych wydał za rządzenie w sprawie diet i kosztów podróży członków komisji wyborczych. Ustala ono wysokość diet i kosztów podróży sędziów, pełniących funkcje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, komisarzy wyborczych, członków okręgowych komisji wyborczych, oraz przewodniczących i członków obwodowych komisji wyborczych.

Członkowie okręgowych komisji wyborczych oraz przewodniczący i członkowie obwodowych komisji wyborczych, którzy utrzymują się wyłącznie z zarobku dziennego i udowodnią utratę tego zarobku z powodu pracy w komisji, otrzymują za dni rzeczywistej pracy w komisji diety dzienne w następującej wysokości: członkowie okręgowych komisji wyborczych — 10 zł., przewodniczący obwodowych komisji wyborczych 4 zł. i członkowie obwodowych komisji wyborczych — 3 zł.



## 2.100 litrów alkoholu pod parowozem

Wczoraj pomiędzy godz. 1 a 2-gą w nocy parowóz towarowy zdążający z Wołkowyska do Słonimia najechał na przejeździe na samochód ciężarowy z ładunkiem 2.100 litrów wódki i denaturatu, należącego do Wiktora Brańskiego, zamieszkałego w Brześciu nad Bugiem. Parowóz uderzył w karoserję samochodu, który wyrwał się, przyczem ładunek wódki, wart

ok. 8.571 został zniszczony. Przejazd, na którym nastąpił wypadek znajduje się o 8 km. od Zelwy, na szosie Białystok—Baranowiec. Samochód jechał z Brześcia do Wołkowyska. Szofer Jakób Piłsun i jego pomocnik Mores Kac doznali lekkich obrażeń i zostali tym samym parowozem przewiezieni do szpitala państwowego w Słonimiu.

## Napad na samotną niewiastę na Pióromontcie

## Czy Zarząd miasta oświetli wreszcie peryferje miasta?

Jest rzeczą wiadomą, że Wilno, mimo dumnej nazwy „stolicy” ziem północno — wschodnich należy do kategorii najgorzej oświetlonych miast w Polsce. Szczególnie upośledzone są pod tym względem peryferje miasta, co daje rozmaitym łobuzom i złodziejom szerokie pole do popisu.

Onegdaj około godz. 10 wiecz. na ul. Pióromont wydarzył się wypadek, który mógł się wydarzyć jedynie w „egipskich ciemnościach”. O tej porze wracała do domu zamieszkała w tej dzielnicy p. Olga Gubska. W chwili, kiedy samotnie idąca niewiasta minęła koszarę i znalazła się obok Stadjonu Ośrodka Wych. Fiz. gdzie ulica grzęźnie w ciemnościach, zbliżył się do niej jakiś podejrzany osobnik, idący za nią od początku ul. Pióromont. Osobnik ten rzucił się na niewiastę, chwycił ją za gardło i zaczął dusić, usiłując jednocześnie wyrwać

z rąk łobuzkę. Napadnięta usiłowała się wyrwać, podnosząc jednocześnie alarm. Krzyki zwróciły uwagę wojskowych z koszar. Widząc zdaleka zbliżających się napastnik rzucił się do ucieczki. Panujące na tej ulicy ciemności ułatwiły mu zadanie.

Wojskowi odprowadzili napadniętą do domu, zaś wczoraj zgłosiła się ona do policji, gdzie złożyła meldunek o wypadku. Pokazała również na szyi śluzce pozostawione przez napastnika.

Sądzić należy, iż powyższy wypadek zwróci wreszcie uwagę Zarządu Miasta na potrzebę oświetlenia przedmieść i bocznych uliczek. Policja nie potrafi wytypować takiego rodzaju wypadków w obecnych warunkach. Należy przed miesiącem oświetlić, wówczas walka z tego rodzaju wypadkami stanie się łatwiejsza. (e).

## Ten połknął... podwiązki

Przed kilku dniami donieśliśmy o zamachu samobójczym pewnej pani, która zjadła... poduszczkę. Do rzędu tego rodzaju „niesamowitych” zamachów samobójczych odnieść należy również czyn desperacki niejakiego Michała Bojarojcia. Ten usiłował popełnić samobójstwo przez połknięcie... metalowych części od podwiązek.

Bojarojcia, zatrzymano wczoraj jako posła kowanego o dokonanie kradzieży i osadzono

w areszcie. Znalazł się w celi, desperat zerwał z nóg podwiązki i połknął metalowe ich części, oświadczając przebywającym z nim w celi, że chce popełnić samobójstwo.

„Sąsiedzi” zaalarmowali służbę aresztu, która wezwwała karetkę pogotowia. W stanie poważnym przewieziono Bojarojcia do szpitala żydowskiego.

Bojarojcia pozostanie w szpitalu przez dłuższy czas pod obserwacją. (e).

## Ordynarne oszustwo

Mieszkaniec Wilna p. Szymkiewicz, właściciel większego przedsiębiorstwa, miał wpłacić do III Urzędu Skarbowego podatek. Kupiec udał się do urzędu w ostatnim dniu terminu, lecz zastał przy kasie ogromny ogonek.

Nie mając czasu na czekanie, a nie chcąc narazić się na kary za zwłokę, Szymkiewicz wstał do znajomego, właściciela biura prośb i podań przy ulicy W. Pohulanka Michańczaka, i poprosił go o załatwienie sprawy. Następnego dnia otrzymał od p. Michańczaka odpowiednie pokwitowanie Urzędu Skarbowego na wpłacony podatek.

Minęło kilka tygodni, aż pewnego razu do sklepu Szymkiewicza zgłosił się sekwestратор Izby Skarbowej i zażądał uszczerzania podatku.

Szymkiewicz twierdził, że podatek wpłacił i przedstawił sekwestраторowi pokwitowanie. Sekwestратор prosił go wówczas przyjść do Wydziału egzekucyjnego celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy. P. Szymkiewicz przyszedł do urzędu. Gdy przyjrano się kwitowi, okazało się, że został on sfalszowany.

Podjęcie skierowało się naturalnie w stronę Michańczaka i onegdaj go zatrzymano. W czasie przesłuchania, zatrzymany twierdził, że pieniądze oddał niejakiego Zacharzewskiemu, który udał się do Izby Skarbowej i przyniósł stamtąd pokwitowanie. Szukać Zacharzewskie go nie było potrzeby, gdyż jak się okazało, został on aresztowany za inne oszustwo i przebywa obecnie w więzieniu na Łukiszkach. (e).

Posiadacze

## Motocykli B. S. A.

nie mają kłopotu z częściami zamiennymi.

Generalna reprezentacja B. S. A. Cycles Ltd.

E. SYKES i S-ka, Sp. z o. o.

Warszawa, 5-to Krzyska 13.

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD CZĘŚCI ZAMIENNYCH.

WILNO — Zastępstwo B. S. A. — Mickiewicza 9.

ZJAZD „PIERWSZAKÓW”  
6. VIII. w Krakowie

W ramach Zjazdu Legjonowego odbędzie się w Krakowie jednodniowy Zjazd członków Koła 1 pp. Leg. celem uczczenia pamięci Komendanta i złożenia ziemi z pobożowisk 1 p. p. Leg. na Sowińcu.

Celem umożliwienia wzięcia udziału członkom Koła Wileńskiego w złożeniu hołdu Komendantowi, zostanie uruchomiony nadzwyczajny pociąg przyśpieszony. Wyjazd z Wilna dnia 4 sierpnia br. o godz. 14. Wyjazd z Krakowa, dnia 6 sierpnia br. o godz. 22. Cena biletu tam i spowrotem: 2 klasa — zł. 22.20 — 3 klasa — zł. 14.80.

Udział w hołdzie biorą tylko członkowie Koła bez rodzin.

Członkowie Koła, chcący wziąć udział w wyjeździe pociągiem nadzwyczajnym, zgłoszą nazwiska z podaniem klasy pociągu, na ręce adjutanta Koła kpt. Paku 'v. w Adjutanturze 1 pp. Leg., koszar 1 Brygady, do dnia 1 sierpnia br., gdzie otrzymają karty uczestnictwa.

Ze względu na charakter Zjazdu, zobowiązuje się wszystkich uczestników do wystąpienia, o ile możliwości, w ciemnym ubraniu.

Szczegółowych informacji udziela sekretarz Koła.

## Dziś święto 6 P. P. Leg.

Dziś 6 P. P. Leg. obchodzi swe doroczne święto pułkowe. Pułk ten jeden z pierwszych pod rozkazami Komendanta stanął do walki o niepodległość, tworząc wraz z kilku innymi pułkami zaczątki obecnej potężnej armii polskiej. Pułk przeszedł całą martyrologję cierpień żołnierza polskiego, przelewając krew na wszystkich prawie frontach walk, zdobywając sobie opinię jednego z najwaleczniejszych. Sztandar jego zdobi krzyż Virtuti Militari.

Wczoraj wieczorem w przededniu święta na boisku sportowym pułku o godz. 8 min. 30 odbyła się symboliczna uroczystość — apel poległych. Do uformowanych w karnym ordynku żołnierzy przemówił dowódca pułku, odczytując rozkaz, następnie odbył się apel. Odczytano długą listę poległych i zmarłych oficerów i szeregowych 6 p. p. Leg. Uroczystość zakończono odegraniem marsza żałobnego.

Z powodu zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego dzisiejsze święto pułkowe obchodzone jest w skromnych ramach wewnętrznych.

Program przewiduje: o godz. 8.45 w kościele garnizonowym św. Ignacego żałobne nabożeństwo za duszę Marszałka i poległych oficerów i szeregowych 6 p. p. Leg. Po nabożeństwie cały pułk odmaszeruje do kościoła św. Teresy celem złożenia hołdu Sercu Marszałka. Złożenie hołdu nastąpi około godz. 10.00.

W godzinach popołudniowych odbędzie się akademja dla całego pułku.

## Lustracja robót meljoracyjnych na pograniczu

Ostatnio bawił w Wilnie naczelnik wydziału min. Rolnictwa Reform Rolnych inż. Juliusz Miściek, który w towarzystwie inż. Kropiwnickiego, kierownika oddziału meljoracyjnego w Wil. Urzędzie Wojewódzkim dokonał lustracji robót meljoracyjnych na pograniczu polsko-łotewskim. (B).



## Tragedja w budce drożnika

W budce drożnika szosowego, położonej na 6 km. szosy Grodno — Lida rozegrała się tragedia, 25-letni krowny drożnik niejaki Zinecz Spiridon, lat 35, zamieszkały w tejże budce, usiłował popełnić samobójstwo przez podrażnienie sobie gardła i rąk. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Grodnie. — Znalaziono przy nim kartkę: „jestem niewinięty”. Jak ustalono, przyczyną targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## Prądy nowatorskie w literaturze rumuńskiej

Pierwsze realizacje tego, co zwykle się nazywa „modernizmem“ przysły po wojnie. W okresie entuzjazmu, który nastąpił po latach spustoszeń i marszów wojennych, nienasycona młodość i nowa radość życia przejawiały się w manifestach artystów. Trzeba zaś zaznaczyć od razu, że o ile w okresie poprzednim różne rodzaje sztuki (plastyka, literatura, architektura, teatr) zamykały się w ich własnych granicach, podlegając ewolucji niezależnej, tak, że nie było punktów przecięcia się malarstwa z poezją, czy architekturą — o tyle od chwili narodzin „modernizmu“ tendencje symultaniczne, zmierzające do ewolucji równoległej i współzależności manifestują się we wszystkich osiągnięciach ruchu. Z drugiej strony — przynajmniej pierwotnie — te manifestacje „modernistów“ mają charakter międzynarodowy. Zarzut między narodowości wszystkich krajów, aczkolwiek zarysowują się kontury wyraźnie narodowe (futuryzm we Włoszech, ekspresjonizm w Niemczech, nad realizm we Francji etc.) nacechowane niemniejszą odrębnością, niż stare szkoły artystyczne poszczególnych krajów. Zarzut międzynarodowości sztuki współczesnej nie ostoi się zresztą: Jak powiedzieliśmy wyżej każdy kraj przyswoił sobie modernizm na miarę swych własnych środków ekspresji, swej własnej, jeśli kto chce „tradycji“, tak że współcześnie pojawiły się wszędzie ruchy „modernistyczne“ mające w każdym kraju swe właściwości narodowe. Zarzut tego nie można ponadto stosować wyłącznie pod adresem sztuki współczesnej. Dawne kierunki nie bardziej unikały owej symultaniczności: we wszystkich krajach prawie jednocześnie przeżywały się — romantyzm, neoklasycyzm, naturalizm, realizm, symbolizm.

U nas jak gdzie indziej. Co do symbolizmu należy pamiętać że zawdzięczamy mu pierwsze śmiałe kroki w kierunku osiągnięć modernistycznych, które stały się zdobyczami modernizmu. Później zastanowimy się nad dobrami i złami przejawami tego prądu. Jest to już możliwe dziś w roku 1934. Lata skrajnych eksperymentów minęły. Z tego co było inicjatywą zuchwałą i warjacką zostały przeciw owoce zdobytego doświadczenia. Zdobyczą nie do pogardzenia jest owa współzależność gałęzi sztuki współczesnej, o której mówiliśmy wyżej. Wojna (i pokój), z którą wiążemy rozpętanie „ruchu modernistycznego“, bodające wsparła go i nasiliła. Już przed wojną, na początku naszego stulecia poeci zaczęli zdradzać żywe zainteresowanie sztuką malarstwa. Skądinąd właśnie plastycy zawdzięczamy pierwsze odkrycia i zdobycze. To malarze i rzeźbiarze (na których czele spotykamy sławnego Rumuna Brancusi) zrzekają się ubitych ścieżek i formułek, które okazały się bezużyteczne zaczęli szukać nowych praw ekspresji życia. I tak około 1910 r. pojawiły się pierwsze „nowaliki“, pierwsze dreszczyki zarówno dla artystów, jak i dla publiczności drzemającej wygodnie nad sztuką oklepąną i znumifikowaną. Więzy między malarzami i poetami pozaczęły się we wszystkich krajach i równoległe do kanonów kubizmu, szukającego możliwości nowej budowy stosunku wzajemnego barwy i linii — nowe asocjacje słów i i idej okazały się również możliwe.

Poeta winien zresztą wzbogacać wspólne dziedzictwo — nie o nowe idee (jeśli forma nie jest nowa — mówi poeta francuski — istota rzeczy nie jest nowa również) lecz o nowe skojarzenia idee. Właśnie stąd, z tego nieoczekiwanego, nie przyswojonego powszechnie zestawienia słów rodzi się świeżość młodość myśli samej, co ostatecznie staje się dobrem wspólnym ogółu. Rozumiała to już świetna szkoła symboli-

stów rumuńskich, której zawdzięczamy najlepsze twory poezji rumuńskiej: czerpała ona być może, inspiracje — luźne zresztą — we wspólnym symbolizmie francuskim ale miała, stosownie do zasady wygłoszonej powyżej, właściwości wyraźnie swoiste, jeśli kto chce — „narodowe“. Nie był to bynajmniej przejaw dekadencji sztuki — czy nie fałszywie nazwano we wszystkich krajach dekadentami adeptów tego kierunku? — lecz przeciwnie; manifestacja młodości i odnowienia.

Symbolizm był jednak niewystarczający w tym sensie, że zamykał się prawie w wygłosie chorobliwym i smutnym, choć — jak i we Francji — dał nam i prawdziwe arcydzieła radości i pragnienia życia. Wprawdzie najsmielsze, frenetyczne wprost pieśni na cześć życia — które we Włoszech znalazły wyraz krańcowy w twórczości Marinettiego — rozległy się po wojnie, tem nie mniej symbolizm zapisał najbogatsze

najbardziej wzruszające karty historii literatury rumuńskiej. Z tej szkoły wyszedł wielki Arghezi — niezrównany prozator i poeta — do tej szkoły należeli nietylko poeci, którymi niewątpliwie mogłaby się szczycić każda literatura zachodnia: Pillat, Bacovia, Perpessiciu, Minalescu, Cotrus, Maniu ale i inni poeci, którzy wywodząc się z niej doszli potem, drogą ewolucji do nowatorstwa (mającego tak różne zresztą oblicza: niewymowny mistycyzm i słodycz poematów St. Neutiescu, w którego symbolizmie przełamuje się ono w sposób krańcowy; nowatorstwo Iona Vineai; nowatorstwo świetlistej parabolii poety spraw niewidzialnych, Lucjana Blagi, nowatorstwo gietkich i dźwięcznych fraz Nikifora Crainic'a, albo V. Voiculescu) są to przeważnie symboliści, którzy ujęli swe narzędzia po wojnie by, posługując się zdobyczami „nowatorstwa“ ukucć dzieła trwałe. (Dok. nast.)

HILARY VORONCA.

## LITHUANICA

**Uniewolniony Jagiełło.** Na rynku księgarskim ukazała się praca młodych historyków litewskich: „Jogaila ir jo meto Lietuva“ („Jagiełło i ówczesna Litwa“). W tej pracy zamieszczoną są artykuły J. Jaksztasa, dr. Z. Ivinskisa, S. Sužiedelisa, A. Szapoki, P. Szleżasa. Redagował A. Szapoka. Wydano przez Ministerstwo Oświaty.

Krytyka tę pracę ocenia jako zwrot w traktowaniu Jagiełły, jako człowieka i jako polityka. W pojęciu młodych historyków litewskich Jagiełło nie był zdrajcą Litwy.

Niedawno ukazał się VI tom od dłuższego czasu nie wychodzącego kwartalnika historycznego „Karo Archyvas“ („Archiwum wojenne“). Redaktorem tego naprawdę naukowego pisma jest kpt. Steponaitis. Większość materiału dotyczy powstania styczniowego. Należy wspomnieć, iż od pierwszego tomu „Karo archyvas“ publikuje ciekawe, dotychczas nieznanne materiały z archiwum miasta Kowna.

Już się ukazał tom drugi wrażeń M. Szalcziusa z podróży naokoło świata: „Svecziuos pas 40 tautu“ („W gościnie u 40 narodów“); drukuje się trzeci tom (Syrja, Turcja, Irak, Iran, Afganistan).

Wyszedł nowy kwartalnik literacki, „Pradalgis“ (Zakos). Redaguje poeta B. Brazdžionis.

W jesieni ukazuje się almanach literacki Towarzystwa Pisarzy Litewskich. Objętość 300 str. Almanach będzie się ukazywał periodycznie. Redakcję almanachu literackiego tworzą: prof. Mykolaitis—Putinas, prof. B. Sruoga, L. Gira. Pułkownik rezerwy J. Petraitis wydał I tom swej pracy „Didysis Karas“ („Wielka Wojna“). W tej pracy omawia intrygi polityków, przyczyny i przebieg Wielkiej Wojny Światowej.

Ten sam J. Petraitis wydaje również pracę — wspomnienia z walk niepodległościowych wojsk litewskich — „Musu žygiai“ („Nasze czyny“). Już ukazały się z druku 2 tomy. W drugim tomie porusza kwestję organizowania wojska, walki z oddziałami gen. Bermonda, powrót Połagi do Litwy, i t. p.

Karolis Vairas Raczkauskas przetłumaczył III tom „Historji Świata“ H. G. Wellsa. Przekład wydało Towarzystwo Oświatowe „Kultura“.

**Bibliografia litewska.** Pierwsze kroki zrobił Kajetonas Nezabitauskas - Zabitis (1800—1876), który, wydając w roku 1824 elementarz ogłosił 70 tytułów znanych mu starych druków litewskich: „Surinkimas Wisokiū Raszu Lie-

tuwisku, Zemaitisku, teypogi kitu Rasztinūku ducantiū žine apy ta liežuvi...“

W tej dziedzinie pracował M. Valanczius, M. Stankievicius, L. Ivinskis i inni.

Najwięcej zasług położył na tem polu Silvestras Bałtramaitis (1841—1921). Bałtramaitis pracował w Publicznej Bibliotece w Petersburgu. W r. 1892 ogłosił bibliografię książek, znajdujących się w Publicznej Bibliotece w Petersburgu. W r. 1904 wyszedł drugi nakład, obejmujący 2865 litewskich książek i 8514 książek i artykułów dotyczących Litwy w różnych językach.

W obecnych czasach na polu księgoznawstwa pracuje znany bibliograf — prof. Uniwersytetu Witolda Wielkiego — Vaclovas Birziszka, który od r. 1924 w wydawnictwie „Knygos“ („Książki“) zamieszcza „Lietuviu Bibliografija“ (w r. 1924 ukazała się pierwsza część — książki, które wyszły do końca XVIII w., w r. 1926 II część — książki okresu 1800—1861, w r. 1929 część III — 1865—1905).

Prof. V. Birziszka jest redaktorem miesięcznika „Bibliografijos Žinios“ („Wiadomości bibliograficzne“). W tych dniach, jak podaje prasa, ma wyjść z druku bibliografia książek litewskich z lat 1904—1908. Pozatem jest na ukończeniu bibliografia za lata 1910—1914.

— **Nowości.** L. Bałtruszajtis wydał I tom „Visuotinė Meno Istorija“ (Powszechna historia sztuki, od czasów przedhistorycznych do średniowiecza).

— P. Vaicziunas wydał zbiór wierszy „Saules lobis“ („Słońce“).

— Prof. V. Kreve wydał dramat „Mindaugo Mirtis“ („Śmierć Mendoga“).

— J. Marcinkevičius kończy powieść „Mes ateinam“ („Przychodzimy“). Akcja toczy się w latach 1905—1919.

— Prof. V. Mykolaitis—Putinas kończy pierwszy tom historii nowej literatury litewskiej.

— Dużą popularnością cieszy się nowowydana książka J. Gruszasa „Karjeristai“ („Karjerowicze“).

— Historyk A. Szapoka ukończył obszerne studjum historyczne p. t.: „Lietuva ir Lenkija po Liubliūno unijos“ („Litwa i Polska po Unji Lubelskiej“ — stosunki prawno-państwowe), posiada prztem przygotowane do druku: „Kedainiu sutartis su švedais“ („Układ ze Szwedami w Kiejdanach“), „Prahos lietuviu kolegija“ („Collegium Litwinów praskich). A. Szapoka oddaje do druku pracę: „XVIII amžiaus Respublikos reformos i Lietuva“ („Reformy Rzeczypospolitej i Litwa“ w XVIII w.). Praca składa się z 2 części: 1) „Respublika Santvarka, reformu mintis ir Lietuva didžioje (1788—1792) iszakareje“ („Ustrój republik, projekt reform i Litwa w zaraniu lat 1788—1792“), 2) „Reformu Klausimas Didžiam Seime ir Lietuva“ („Kwestja reform na Wielkim Sejmie i Litwa“).

— Prof. B. Sruoga napisał dramat „Baisioji naktis“ („Straszna Noc“). Autor odtwarza dzieje rewolucji 1905 r. na Litwie.

— Kompozytor Karnavicius ukończył pisanie nowej opery „Radvila Perkūnas“, tekst libretta napisał prof. B. Sruoga.

— Instytut Nauk Politycznych i Socjalnych wydał książkę Vincasa Vileizisa p. t.: „Tautiniai

## Przegląd aktualjów

1. **Skamander, numer lipcowy.** Wiersze Łobosowskiego, Pawlikowskiej, Rogowskiego, Jantata-Poleczyńskiego, Bąka, Jastruna, Sowińskiego, Hertza, no i... Wandy Melcer. U Łobosowskiego parę interesujących fragmentów. Tłumaczenia z Niekrasowa (Tuwim), K. W. Zawodziński o kinie. Gadanie, gadanie, gadanie. Retoryka w wierszach, że też komu chce się to pisać! Ze wszystkich wierszy (owe fragmenty Łobosowskiego wyłączam) najciekawszy 3-ci akt „Murzyna Warszawskiego“. Jeden Słonimski wiedział jak napisać „gadanie“, żeby to było coś warte. Artykuł Hulki-Laskowskiego o Nietschem ciekawy, ale niebezpieczny. — Cóż za wiersze będą z tego w następnym numerze!

2. **Prom, nr. IX.** Znowu gadanie, gadanie. Wierszem i prozą, czyli — prozą rymowaną i prozą tout court. Marcel Schwob ze swoimi małymi daniami na spodeczkach jest już dziś nudny. Najlepszy w numerze Juljus Słowacki. Poco, naco było wobec tego pisać 100 lat? Smutne.

3. **Bunt Młodych, nr. 7 — Kolumna Literacka.** Artykuł Napierskiego o Czuchnowskim. Niewystarczający, fragmentaryczny, ale dobrze, że nareszcie ktoś pisze o tym poecie. (Wszyscy dotąd krzyczeli o lub na „działacza“). Dobrze, że mowa o „Reporterze róż“. Nie powinno się zapominać, że to jedna z najlepszych książek poetyckich ostatnich lat. Trzeba to przypomnieć... Czuchnowskiemu, póki jeszcze pora.

Artykuł Miłosza o kongresie paryskim nie wyczerpuje tematu, ale wart przeczytania. Poleca się go zwłaszcza tym wszystkim, którzy czytali korespondencję w „Wiadomościach Literackich“ (niejaki p. T. N. Hudes) i doszli do wniosku, że wszystkim jest w porządku.

4. **Okolica Poetów, nr. 4—5.** Wiersze — jak wyżej. Co za lato, co za lato! Leje jak z cebra, a tu posucha, że wyć się chce. Odmieniły się role. Co rymowane, brzęczy jak mucha zdychająca z nudów. W pismach poetyckich można czytać tylko prozę. Artykuł Czernika dobrze pomyślany, a rozróżnienie na lirykę i „mirohlady“ wydaje się pożyteczne i płodne. Bardzo ciekawa jest ankieta o poezji. Niema realizacji czytamy o zamiarach. Przedziwnie dużo racji w tych wypowiedziach. Czechowicz, Napierski, Przyboś, Peiper — każdy mówi swoje, a każdemu trzeba przytaknąć. Jeśli ktoś chce sobie zaszczyć bakcyła poetyckiego, stracić spokój i apetyt — niech przeczyta tych czterech, a potem bieżącą produkcję poetycką. Jedyna rada — pisać samemu. I to zaraz, prędko, aktualnie. Przyczynić się do podtrzymania poziomu na czas kanikuly. Bo w jesieni, miejmy nadzieję, ukaza się prawdziwe wiersze, w książkach.

j. m.

**MIEJSKI TEATR LETNI**  
w ogrodzie po-Bernardyńskim  
Dziś i Jutro o g. 8.30 w.  
**HISZPAŃSKA MUCHA**  
Dziś o g. 4-ej — KOCHANEK TO JA

santyki i Mażojoj Lietuvoj ligi Didžiojo karo istorijos ir statistikos šviesioje“ („Stosunki na rodowe w M. Litwie do Wojny Światowej w świetle statystyki i historii“).

— Botanicy prof. K. Regelis, prof. L. Vaillionis, prof. L. Viškaitis, dr. A. Minkevicius, A. Szapauskiene, Dagys, J. Kuprevicius, K. Brunza, N. Natkevičiute oddali do druku „Botanikos žodynas“ („Słownik botaniczny“). Część I łacińsko-litewska z polską, rosyjską, łotewską i niemiecką terminologią; część II — litewsko-łacińska z litewskimi synonimami.

W słowniku przy każdym terminie podaje się miejscowość, w której jest on używany. Słownik obejmuje przeszło 8 tysięcy terminów.

— Ukazały się z druku najnowsze prace litewskich botaników. Prof. K. Regalisa „Augalu Sistematika“ („Systematyka roślin“), prof. L. Vaillionisa „Lietuvos beržu reta“ (w jęz. litewskim i niemieckim), prowiz. K. Grybauskasa „Vaistingieji Lietuvos augalai“ („Litewskie rośliny lekarskie“), dr. Minkeviciusa „Svarbesnes augalu ligos“ („Ważniejsze choroby roślin w ogrodzie botan. uniwersytetu Witolda Wielkiego w l. 1932—34“), „Pradmenys Lietuvos samanu flori tirtik“ („Przyczynek do badania mchów litewskiej flory“), A. Szapauskienes „Javai ir Lietuvos piliakalnis“ („Zboża i litewski piliakalnis“).

h. e.

ANNA NIEŁAWICKA

## MARSZ TYGRYSÓW

Pazury nasze są ostre. Przed nami dzungla się płoszy,  
A chód nasz opiewają szympansy i Jaku Kurek.  
Mamy łapy z aksamitu, triumfalnie uśmiechnięte paszere.  
Na słońce patrzymy z ironją, na lwa spoglądamy z góry.  
Zaden lup nam się nie wymknie. Czujność przejrzy fortele.  
Jesteśmy ascetyczni, jak dyplomaci i księża.  
Mówimy do antylopy: idź do klasztoru Ofeljo!  
I toczymy konferencje pokojowe z wrogiem naszym, wężem.  
Mamy dusze wikingów i męstwo wielkiego Gotfryda,  
Boimy się tylko browninga i ekspedycyj filmowych.  
Wiemy, że milczenie jest złotem, że słodycz zawsze się przyda  
I że chrzest łamanych kości jest miłszy niż najmilsze słowa.

# Wyjeżdżamy do Gdyni 3 sierpnia

Wycieczka prasy wileńskiej wyruszy nad morze w sobotę dnia 3 sierpnia, powróci zaś do Wilna w dniu 7 sierpnia, pozostając NAD MORZEM PEŁNE 3 DNI. Sprzedaż pozostałych w niewielkiej ilości biletów uskuteczniamy tylko do poniedziałku włącznie w redakcjach i Orbisie. Ceny biletów z Wilna do Gdyni i spowrotem łącznie z jednym noclegiem wynosi: III kl. — 20 zł. 50 gr.

## KURJER SPORTOWY

## Samochód

kupię za gotówkę

Oferty do admin. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Gotówka“

## Niedziela na boiskach sportowych

PLK. STAWARZ (WKS. Śmigły)  
ZWYCIĘŻYŁ W STRZELANIU.

W piątym dniu X Narodowych Zawodów Strzeleckich, myśliwskich i łuczniczych padły następujące ciekawsze wyniki:

Karabin sportowy dowolny: 1) st. sierż. Nowak S. (Piotrków) 1129 pkt. na 1200 możliwych, 2) E. Rutecki (Warszawa) 1123 pkt.

Karabinek sportowy krajowy: 1) plut. A. Pachla 378 pkt. na 400 możł.

Karabin wojskowy z 3 podstaw: 1) E. Rutecki 312 pkt. na 400 możł.

Karabin wojskowy, strzelanie do sylwetek: 1) plk. A. Stawarz (Wilno) 135 pkt.

Pistolet wojskowy: 1) kpt. Różański (Kielce) 157 pkt. na 180 możł.

Pistolet wojskowy do sylwetek: 1) M. Błociszewski (P. P. W.) 75 pkt. na 75 możliwych.

Pistolet dowolny: 1) M. Sawicki (H. K. S.) 497 pkt. na 600 możliwych.

Wyniki powyższe oznaczają, że w danym dniu prowadzą w poszczególnych konkurencjach wymienieni przez nas za wodnicy.

### DZISIEJSZE IMPREZY W WILNIE.

W Wilnie odbędzie się o godz. 4 rano start raidu motocyklowego Wilno—Białystok—Wilno. Zawodnicy o godz. 18 przybędą na plac Katedralny.

O godz. 9 rano na Piłomocnie 10-bój lekkoatletyczny o mistrzostwo Wilna.

W Trokach długodystansowe mistrzostwa pływackie Wilna.

O godz. 17 na stadionie przy ul. Werkowskiej mecz o wejście do Ligi między WKS Śmigły z Kotwica z Brzeźcia.

### MAES PROWADZI WCIAŻ W TOUR DE FRANCE.

19-ty etap Tour de France dzielił się również na dwa odcinki: la Rochelle — la Roche sur Yon (81 km.) i la Roche sur Yon — Nantes (95 km.). W pierwszym odcinku zwyciężył le Greves w czasie 2:54:51 przed Artsem i Pelissier w tym samym czasie. W drugim odcinku pierwszym był Aerts w czasie 2:45:47, przed Verwaecke i E. Maesem. W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu znajduje się w dalszym ciągu Romain Maes w czasie 124:35:22, przed Morellim 124:54:26 i Verwaecke 129:58:35. W klasyfikacji międzynarodowej: Belgja w czasie—374:38:52; Francja 376:43:15; Niemcy 384:13:54; Włochy 389:34:52; Hiszpanja 397:34:29.

Program niedzielnych imprez przedstawia się następująco:

Na strzelnicach warszawskich zakończenie X Narodowych zawodów strzeleckich, łuczniczych i myśliwskich oraz korespondencyjny mecz Polska — Estonia.

Na stadionie Wojska Polskiego mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Warszawy Skoda a mistrzem Pomorza Polonją bydgoską.

Na stadionie Wojska Polskiego mecz pomiędzy pierwszą reprezentacją Polski, złożoną z graczy obozu treningowego a AZS.

Na przystani YMCA. doroczny wyścig pływacki „Wpław przez Wisłę“.

W Strzemieszynie wyścig kolarski o puchar im. Plk. Jur-Gorzechowskiego.

W Lwowie mecz o mistrzostwo Ligi Pogoń—Warta.

W Poznaniu mecz o wejście do Ligi Legja—Union Touring.

W Krakowie mecz waterpolo o mistrzostwo Polski Cracovia — Hakoach.

W Świętochłowicach mecz o mistrzostwo Li

gi Polonja — Śląsk.

W czasie przerwy odbędzie się ślubowanie śląskich olimpijczyków.

W Katowicach mecz waterpolo o mistrzostwo Polski EKS. — Makabi.

W Suwałkach zakończenie zawodów konnych o mistrzostwo armji.

W Ciechocinku zakończenie meczu pływackiego Warszawa — Berlin.

W Gdyni mecz pomiędzy ŁKS, a kombinowaną reprezentacją Marynarki Wojennej i Gedanji.

W Bytomiu mecz tenisowy obu Śląsków.

W Bałatonie mecz tenisowy Polska — Węgry.

W Spa zakończenie międzynarodowych zawodów konnych.

W Paryżu zakończenie Tour de France.

W Berlinie międzynarodowy wyścig pływacki „Wpław przez Berlin“.

W Wiedniu mecz o puchar środkowej Europy Austria — FTC.

W Turynie mecz o puchar środkowej Europy Sparta — Juventus.

Minimum wydatku—maximum przyjemności—to radjo

## DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM  
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

## KĄPIELE

SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWĘGLOWE  
TLENOWE  
PIANKOWE

HYDROTHERAPIA, ELEKTROTHERAPIA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE.

ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU  
— — Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI — —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierp., 15 sierp.—1 paźdź.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYCIECZKI statkiem po Niemnie, samochodem i konno do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa.

## Rozsądny ojciec



Panna Bronia Wodzikówna liczy sobie pięć lat. Chcąc jej ofiarować praktyczny upominek, tatusz jej, p. Józef Wodzik, robotnik portowy w Gdyni, zabrał ją do kolektury Loterii Państwowej, gdzie Bronia wyciągnęła sobie ówczartkę losu Nr. 23.864.

I oto zdarzyło się, że w ciągu dnia 19 lipca r. b. na numer ten padła wygrana 100.000 zł., za swoją więc ówczartkę Bronia otrzymała w Dyrekcji Loterii Państwowej 20.000 zł. i stała się posażną panną.

Bronia będzie grała, naturalnie, dalej i jest przekonana, że szczęście jej nie opuści. Wielkie nadzieje pokłada zwłaszcza w dodatkowym bezpłatnym ciągnięciu gwiazdkowym.

## ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Zioła Magistra Wolskiego „REUMOSA“, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińska Schin-Schen usuwają kwas moczowy, łagodzą bóle, regulują przemianę materji, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Zioła ze znak. och. „REUMOSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI,  
Warszawa Złota 14, m. 1.

### Halina Korolcówna

6

## Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE  
W. — 19484 (PI).

Namiot przegniwa od wilgoci. Wieczorem i w nocy jesteście mokrzy. Nie od potu, ale od jakiejś tajemniczej rosy, która skrapla się na nas, na pościeli. Jest mokro i zimno. Każda kość łamie z osobna.

Brud, zaraza, szczyry; wszystkie możliwe gatunki stonóg, robactwa, mrówek, ropuch i gadów mają do nas wstęp wolny. Właściwie my jesteście intruzami na ich terenie.

Nie powinniśmy się uskarżać. Jest słabo, w głowie mroczy się, ale jeszcze niema wsty, jeszcze żyjemy.

Żywimy się, jak Hindusi. Może to za skąpo na organizm nordycki, przyzwyczajony do obfitego i tłustego żarcia, nie mniej largement wystarczające dla pustej kieszeni.

Dobrze jest mieć w tak beznadziejnych warunkach chociaż miłych przyjaciół. Nie wiem czy na zachodzie, mieszkając, jak parjasi, przybyli gdzieś z daleka w obce strony, znaleźlibyśmy ludzi, którzy z czystych, zamożnych domów przyszliby zaofiarować swoją przyjaźń. Jednak kasta pieniądza w Europie jest bardziej zamknięta od wszystkich kast hinduskich razem wziętych.

Cała czwórka jest naszymi przyjaciół-

mi, a między nimi jest jeszcze ich wielka przyjaźń. Od dużego domu do heiling idzie prywatna linja telefoniczna. Są prawie cały dzień razem, a w chwili, gdy rozejdą się do domów, pracuje telefon.

Teraz gdy Szkot ma pracę, codziennie auto Hindusa wozi go na stację kolejową. Wydają wzajemnie obiady, urządzają koncerty. Chodzą razem na spacer. Smutno będzie nam, gdy Szkoci wyjadą, ale co będzie robił Hindus, to już nie wiem. Będzie mu jeszcze smutniej, może zainstaluje telefon do naszego namiotu i będzie chodził ze Stachem.

Błękitny Ptak — jest złotowłosa, błękitnooka, trés slave. Mówi słicznie wszytкими językami świata i jest słiczna. Co do sylwetki, stroju, trés parisienne. Jakże Błękitny Ptak jest egzotyczny na tle palmowego bungalowu.

Na północy było mu zimno i szaro. Przyleciał do indyjskiej dżungli i uwił tu gniazdo. Jest zawsze słiczny i nieuchwytny. Wyścigi, bałe, przyjęcia... Nieraz znika na całe tygodnie.

Szczupła ręka na kierownicy sportowego Roadste'a. Złote loki pod tropikalnym kaskiem — znikła w chmurze pyłu.

Któregoś dnia, lub nocy powraca na jeden, parę dni. Wtedy albo śpi, chodzi z ostrowłosym pieskiem na długie spacerki, albo przyjmuje.

To są jej znajomości stamtąd, z wielkiego świata. Suną piaszczystą, leśną drogą ciężkie od koron i srebra autalandary. Maharani of Mysore, księżniczka Nepalu... przewija się przez bungal-

low Błękitnego Ptaka korowód koronowanych głów wschodu.

Błękitny Ptak jest niezrównanie abstrakcyjny. Chwilami bardzo bliski, chwilami znów obcy i straszliwie daleki. Zawsze słiczny, nieuchwytny.

Białe panie Błękitnego Ptaka nie lubią. Wszyscy mężczyźni za nią szaleją. Ona tego nie widzi, przyzwyczajona do holdów, jak rozpieszczone dziecko. Nie jest okrutna i nie jest zimna. Ma nawet dobre serce. Przymyka oko na parzywego kociaka, każde zgubione szczenię. Uśmiech nie się, przegarnie, przez chwilę jest bardzo zajęta — a potem zapomina. Jest przecież tak roztrągniona.

Bardzo konkretny jest mąż Błękitnego Ptaka. Solidny starszy pan. Bussinesman na wysokim stanowisku, lub chmuira gradowa, jak kto woli.

Błękitny Ptak przy tej potężnej, masywnej opoce życiowej jest taki wąty i nierealny. Podobno les extrêmes se touchent.

Tak jest tutaj. Pan nie znosi ludzi, bywania, miasta, poza szczupłym grotnem swoich dwóch przyjaciół. Pani lubi wszystko, co jest nowe, nieznanne, błyskotliwe, przemijające. Pani lubi przygody. Pan lubi wygodny fotel i szklanke whisky. Pani lubi stroje, pan pyjamas i pantofle.

Błękitny Ptak jest bardzo szczęśliwy i uważa, że nie mógłby mieć innego towarzysza życia. Nie chce innego ptaka, chce mieć solidne gniazdo, gdzie wraca, gdy jest zmęczony.

Do Błękitnego Ptaka przywiózł nas pan Andrzej — wiecznie radosne grubo-

łape szczenię. Pośmiał się, wyrzucił z wnętrza starego Forda namiot i kuchenne przybory pod progiem gniazda i pojechał.

Błękitny Ptak przez parę dni był strasznie zajęty nową zabawką. Znudził się prędko, zapomniał. Jeszcze kiedyś raz przyleciał, usiadł na palmowym liście przed progiem namiotu, znów zdziwiony nowością zapomnianej zabawki. Był strasznie miły, strasznie bliski, już, już zdawało się, że mam go w ręku, że się oswoi i będzie wracał — nie. Poleciał i znikł.

Teraz czasem w nocy słyszę, że wraca, ale rano znów gniazdo wymarłe szczyrzy żółte zęby mat.

Czasami przyjdzie pod mój próg stęskniony ostrowłosy piesak, poweszy zgubiony ślad, zapiszczy żalostną skargą i pójdzie czekać z dnia na dzień, a nuż powróci nocą chociaż na chwilę.

Pierwszą osobą, którą poznałam w Bombay, był pan Andrzej. Siedzę w motorze u wrót konsulatu jedne dziesięć minut, drugie. Stach zapadł w czeluściach Whiteway Building, jak pod ziemię. Cały tłum z Hornby Road skupił się wkoło motoru. Wyją, cisną się jeden przez drugiego, omal nie zduszą.

Wreszcie przez tłum przedziera się wybawienie conajmniej o jasną głowę wyższe od wszystkich.

Po chwili winda przeniosła nas o cztery piętra ponad tłum. Umyłam twarz, zmoczyłam rozpaloną słońcem głowę, pijąc herbatę czekamy na konsula.

(D. c. n.).

## Pożyteczna placówka

Donosiliśmy już, że w Wilnie z inicjatywy szeregu działaczy społecznych powstała nowa placówka, zasługująca na jak największe poparcie ze względu na cel jej istnienia. Jest to **spółdzielnia pracy** pracowników umysłowych, pozostających bez zajęcia, nie otrzymujących już żadnych zasiłków i nie mających żadnych zarobków. O zakresie pracy tej placówki w swoim czasie donosiliśmy. Obecnie rozpoczęła ona już pracę. Na czele Spółdzielni stoi zarząd, składający się z trzech osób oraz Rada Nadzorcza w skład której wchodzi między innymi: b. poseł Alfred Birkenmayer, prezes Stowarzyszenia Kupców Chrześcijań p. Edmund Kowalski i dyrektor t-wa ubezpieczeń „Polonja“ p. Leonard Grabowski.

Spółdzielnia wynajęła już lokal przy ulicy Jagiellońskiej 6 i zaopatrzyła go w telefon.

## Dom Strzelecki Im. Rydza Śmigłego w Grodnie

Z Grodna donoszą, iż w dniu 4 sierpnia r. b. odbędzie się uroczyste poświęcenie Domu Strzelca im. gen. Edwarda Rydza Śmigłego.

### TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

## CHÓR JURANDA

## RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 28 lipca 1935 roku.

8.30: Pieśń; 8.33: Pobudka do gimnastyki; 8.36: Gimnastyka; 8.50: Mała Ork. P. R. 9.15: Dziennik por. 9.25: D. c. muzyki. 9.50: Pogad. sport.-turyst. 9.55: Program dzienny; 10.00: Transm. z Lipska „Die Kunst der Fuge“; 13.00: Teatr Wyobraźni nadaje fragm. słuch. „Miód kasztelański“; 13.20: Poranek muzyczny muzyki polskiej; 14.00: Godzina życia; 15.00: Aud. dla wszystkich: „Pieśń o Ziemi naszej“; 15.45: „Ochrona drobnych dzierżawców rolnych“; 16.00: Koncert mandolinistów; 16.30: Recital fortep. O. Martusewicz; 16.45: „Poeta—pisarz—myśliciel“; 17.00: Mała Ork. P. R. 18.00: Transm. z Kolonji Młodzieży Akad. 18.15: Rezerwa; 18.30: „Cała Polska śpiewa“; 18.45: „Wielkopolska granica Polski i Niemiec“; 19.00: Program poniedział. 19.10: Konc. rekl. 19.25: Koncert w wykonaniu St. Szpinalskiego. 19.50: „Za morską — u brzegów słonecznej Afryki“ felj. 20.00: „Komendant w stosunku do szarego człowieka“ wygl. J. Kaden-Bandrowski; 20.10: Koncert symfoniczny; 20.45: Wyjtki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: „Etiudy dla niedowiarków“; 21.30: „Na wesolej lwowskiej fali“; 22.00: Wiad. sportowe; 22.20: „Nasza marynarka gra“; 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Piosenki i przeboje.

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 lipca 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dzien. por. 7.30: Pog. sport.-turystyczna; 7.35: D. c. muzyki; 8.20: Program dzienny. 8.25: Chwilka społeczna; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Dziennik pol. 12.15: Koncert Ork. salon. 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Bach — Suita Nr. 2; 15.15: Płyty; 15.25: Życie kulturalne i art. miasta; 15.30: Muzyka z płyt; 16.00: Aud. dla dzieci: „W co się będziemy bawili“? 16.15: Konc. ork. salon. 16.50: Codz. odc. prozy; 17.00: Recital śpiewaczy; 17.20: Gitary i lutnie; 17.35: Schumann — Karnawał — suita (płyty); 18.00: „Piorunochron“ — odczyt; 18.15: „Cała Polska śpiewa“; 18.30: Z litewskich spraw aktualnych; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Z włoskiego belcanta; 19.05: Program na wtorek; 19.15: Konc. rekl. 19.50: Ratunku! Tonął — transm. wzdłuż brzegów Wisły; 19.50: „Co czytać“? 20.00: Wilno z przed stu lat“ pog. 20.10: Muzyka lekka; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: „Obrazki z życia dawnej i współcz. Polski“; 21.00: Koncert polskiej muzyki symfonicznej; 22.00: Wiad. sport. 22.10: Mała Ork. P. R.

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

## Pożar wsi

Wezoraj o godz. 11 rano wybuchł we wsi Zajmiszcze, w pow. słonimskim olbrzymi pożar, który strawił ogółem 8 domów mieszkalnych, 9 chlewów, 8 stodół i inne budynki gospodarcze oraz inwentarz żywy i martwy. Poszkodowanych jest 16 gospodarzy. Strafy sięgają około zł. 15.000.

Pożar powstał w chlewie Aleksa Staciszka i następnie, wskutek silnego wiatru, rozszerzył się na sąsiednie zabudowania. Przypuszczają, że przyczyną pożaru był nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

# Katastrofa autobusowa pod Świrą

Wezoraj wieczorem policja w Wilnie otrzymana informacja iż na szosie niedaleko Świry wydarzyła się katastrofa autobusowa.

W czasie, kiedy autobus Nr. 38232 z dość znaczną szybkością miał zakręt kierownica od mówiła nagle posłuszeństwa i autobus wywrócił się do rowu.

Wóz został rozbity. Kilka osób zostało ran-

nych, na szczęście lekko.

Rannych przewieziono do miasteczka, gdzie udzielono im pierwszej pomocy. Jedna z ofiar katastrofy, szofer Bolesław Ponecki (zam. przy ul. Bazylijskiej 4) przybył do Wilna i został tu opatrzony przez pogotowie ratunkowe, które skierowało go do szpitala. (c).

# KRONIKA

Niedziela  
28  
Lipiec

Dziś: Innocentego i Wiktora  
Jutro: Marty P., Olawa Kr. M.

Wschód słońca—godz. 3 m. 23  
Zachód słońca—godz. 7 m. 27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 27 VII. 1935 r.

Ciśnienie 754  
Temperatura średnia + 16  
Temperatura najwyższa + 20  
Temperatura najniższa + 12  
Opad ślad  
Wiatr zachodni  
Tend.: lekki wzrost  
Uwagi: chmurno, wieczorem deszcz.

Przewidywany przebieg pogody według P. I. M. do wieczora 28. 7. 1935 r.

Zachmurzenie zmienne duże w dzielnicach północnych. Miejscami deszcz oraz skłonność do burz.

Dość ciepło.  
Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z zachodu i południo-zachodu.

### DZIS DYZURUJĄ APTEKI:

1) Sukcesora M. Mańkowiec (Piłsudskiego 30); 2) Jundzilla (Mickiewicza 33); 3) Narbutta (Sto-Jańska 2); 4) Turgieła (Niemiecka 15) i wszystkie apteki na przedmieściach.

### — RUCH POPULACYJNY W WILNIE —

Zarejestrowane urodziny: 1. Karczmar Izaak; 2. Konaszczyc Franciszek; 3. Klimaszewski Paweł; 4. Wanejt Rocha; 5. Guzowa Helena; 6. Wołk Anna; 7. Liwoj Ludmiła; 8. Jewstafiej Dmitrij; 9. Florkowski Józef-Stanisław.

Zasłużony: 1. Wołkówna Janina — Przygodki Józef; 2. Błofarb Małka — Topol Jakób; 3. Piekarska Stanisława — Martusewicz Hipolit; 4. Wołkówna Jadwiga — Wierciński Antoni; 5. Myszkowska Helena — Florkowski Kazimierz.

Zgony: 1. Juliński Jan, 5 mies.; 2. Nauzner Izaak, stelmach, 76 lat; 3. Bukowska Elżbieta, 80 lat; 4. Wielogorska Weronika, 58 lat; 5. Samnik Jenta, 60 lat; 6. Smolski Maciej, emeryt, 61 lat; 7. Czepulian Antoni, uczeń, 13 lat; 8. Gurwicz Dwejra, 76 lat; 9. Dawidowiczowa Rozalia, mleczarka, 55 lat; 10. Jackowska Marja, 73 lat; 11. Farman Sara-Leja, 59 lat; 12. Janowska Jadwiga, 14 lat; 13. Zeleznik Rocha 61 lat; 14. Zilber Rywa, 36 lat.

### — PRZYBYLI DO WILNA, DO HOTELU

GEORGES'a: Powierza Bolesław, inż. z Warszawy; Ponikowski Stanisław, uczeń z Brylewa; Bojarska Zofja sekretarka z Warszawy; Kleszczyński Zdzisław z Warszawy; Rychlińska Wanda z Poznania; Wylie Ethel Earle ze St. Zj. Am. Półn. Gajewicz Bohdan adwokat z Radomia; Klińska Justyna z Warszawy, Brzeziński Hipolit inż. z Warszawy.

### OSOBISTA

28 b. m. rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wyjazdowy naczelnik wydziału ogólnego Urzędu wojewódzkiego w Wilnie MICHAŁ PAWLAKOWSKI. Jak wiadomo, naczelnik Pawlikowski jest jednocześnie dyrektorem biura Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego jako dyrektora biura zastępować go będzie wicedyrektor LUDWIK BAR, kierownik oddziału organizacyjnego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim.

### MIEJSKA

— LUSTRACJA TECHNICZNA NOWOWZNIOSIONYCH BUDOWLI. W najbliższym czasie się zarząd podejmie lustrację techniczną nowowznowionych i budujących się jeszcze do mów. Lustracja potrwa kilka tygodni.

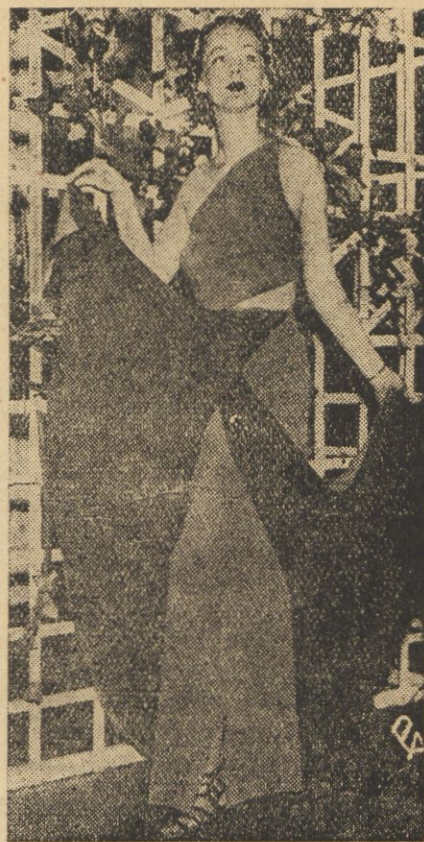
### ROŻNE

— ZALEGŁOŚCI NA RZECZ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. Jak się dowiadujemy, zaległości składkowe na rzecz ubezpieczalni społecznej dzięki energicznie prowadzonej akcji egzekucyjnej uległy znacznemu zmniejszeniu. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy wyegzekwowano znaczne kwoty. Mimo to jednak zaległości obecnie sięgają przeszło 300.000 zł.

### NADESLANE

— Siła przyzwyczajenia. Zdumiewająca jest siła przyzwyczajenia. Nikomu nie przyszło na myśl wylać się, nikt dotychczas nie rzucił w świat palaczy myśli palenia tytoniu w głąb z bibułki z włókienkami liści tytoniowych. Urzeczywistnienie tej myśli tak prostej, tak bezpośredniej i dlatego genialnej zostało doko-

## Moda amerykańska



Oryginalna sukienka wieczorowa z crépe'y, demonstrowana na ostatnim pokazie mody w New Yorku.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 8.30 wiecz. — gościnny występ znakomitego Chóru Juranda W programie najnowsze przeboje. Ceny niższe.

### MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 4-ej pp. przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała komedia w 3 aktach Arnolda i Bacha p. t. „Kochanek to ja“ dana poraz ostatni po cenach propagandowych.

— Wieczorem o godz. 8.30 wiecz. — poraz trzeci — w Teatrze Letnim ujrzymy doskonałą farę w 3 aktach p. t. „Hiszpańska Mucha“ w reżyserji p. J. Boneckiego. Ceny niższe.

### TEATR „REWJA“

— POŻEGNALNY WYSTĘP EDDI'ego. Dziś w niedzielę 28 bm. ostatni dzień programu „Szajona Noc“. W ostatnich trzech seansach (4.30, 7.00 i 9.30) tego programu pożegnaliśmy wystąpi znakomity muzyk, wirtuoz-ekscentryk Eddi. W poniedziałek całkowicie nowy program, w którym po raz pierwszy zaprezentuje się publiczności duet groteskowo-muzyczny Janaszeków, znany również zagranicą jako „Ojra-Ojra“ oraz obdarzona pięknymi warunkami głosowymi śpiewaczka Lena Wajnowna.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

## Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI!  
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.  
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kieszki, cierpieniach odbytynicy naturalna woda gorzka FRANCISZKA-JÓZEFA szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

# Na wileńskim bruku

### ODNALEZIENIE ZAGINIONEGO.

Nasza wezorojsza notatka o zatrzymaniu przez policję w Oszmianie zaginionego syna p. Laskarysa, okazała się nieścisła. Ojciec chłopca otrzymał list od syna, że znajduje się on u krewnych w okolicy Kobylnika, gdzie pozostał nie do końca wakacji.

### OSKARŻA OJCA.

Do ambulatorjum pogotowia dostarczono wezoram 21-letniego Stanisława Stankiewicza zam. przy ul. Bellejskiej 35 z szeregiem ran. Ranny opowiedział że został pokaleczony przez ojca. Twierdzi, że ojciec pod groźbą pobicia wymusza od niego od dłuższego czasu pieniądze na wódkę. Wezoram kiedy kategorycznie odmówił, ojciec pochwycił nóż i zadał mu kilka ran. (c).

### Z FLOWERU W TWARZ.

Wezoram przy ul. Raduńskiej 76 na łączę w pobliżu mieszkania odpoczywał 16-letni Pejsach Sołouch. W pewnej chwili do Sołoucha zbliżył się jego dobry znajomy, 17-letni M. Burstejn i strzelił mu w twarz z floweru, naładowanego nabojem bez kuli. Osmalił chłopcu całą twarz. Sołoucha przewieziono do szpitala, Burstejna do policji. (c).

## Dziennikarze węgierscy w Wilnie

Wezoram popołudniu przybyła do Wilna z Kowna wycieczka dziennikarzy węgierskich, w której skład wchodził pp. Dr. L. Boros, wiceprezes F. I. D. J. (Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej) i redaktor „Esti Kurier“, pani dr. Boros, Karl Lovik, sekretarz Związku Dziennikarzy Węgierskich, Zoltan Kara, redaktor „Pesti Hirlap“ i Rolf Krauze, przedstawiciel węgierskiej agencji telegraficznej w Rydze. Na granicy litewskiej dziennikarzy węgierskich powitał radca M. S. Z. Rudzki, radca województwa Bohdanowicz i redaktor J. Nieciecki. Goście węgierscy mieli do dyspozycji wagon salonowy.

W Wilnie dziennikarze węgierscy od byli godziną przejażdżkę po mieście, poczem byli na przyjęciu w hotelu Georges, w którym, oprócz wyżej wymienionych, wziął udział jedyny chyba w Wilnie człowiek, znający język węgierski, p. Kac oraz redaktor dr. Wł. Mergel.

Wieczorem Węgrzy odjechali do Budapesztu. Żegnając się dziękowali za nie zwykle gorące przyjęcie, jakiego doznali w Wilnie.

## Prof. M. Birzyszka w Wilnie

Wezoram drogą przez Lotwę przybył z Kowna do Wilna za zezwoleniem władz polskich b. prezes Związku Wyzwolenia Wilna prof. Michał Birzyszka.

P. Birzyszka przybył razem z żoną i za mieszkał na Antokolu. Ma on zamiar pozostać w Wilnie przez czas dłuższy. (B).

### ZNACZNA KRADZIEŻ.

W nocy z 25 na 26 bm. na szkole Jarkani sowej Józefa zam. przy ul. Łobrujskiej 17, nieznanymi sprawcy skradli z mieszkania odbiornik radiowy 4-rolampowy, oraz ubranie ogólnej wartości 1000 zł. Dochodzenie prowadzi policja. ZAMACH SAMOBÓJCZY 16-LETNIEJ ROBOTNICZY.

Wezoram wieczorem, w bramie domu Nr. 2 przy ul. Młynowej znaleziono młodą dziewczynę z oznakami zatrucia esencją octową. Pogotowie przewiozło ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Była to 16-letnia robotnica, Helena Paszkiewiczówna zam. przy ul. Świerkowej 36. Młodociana desperatka nie chciała wyjaśnić powodu swego desperackiego czynu. (c).

### UPARTA DESPERATKA.

Onegdaj wieczorem do ambulatorjum pogotowia ratunkowego dostarczono młodą niewiastę z oznakami poważnego zatrucia się esencją octową. Okazała się nią Anna Połomska stała mieszkanka miejskiego domu noclegowego dla kobiet przy ul. Żydowskiej 10.

Połomska już kilkakrotnie usiłowała pozbać się życia. Dotychczas jednak zdołała ją zawsze uratować. W czasie badania w szpitalu, Połomska oświadczyła, że targnęła się na życie spowodowana ciężkimi warunkami materialnymi.



### Malownicza uroczystość

W jednym z miast bawarskich podczas tradycyjnego święta ulicami miasta przeciągnął malowniczy pochód mieszczan w kostjumach średniowiecznych.

## REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO  
KLIJENTEŁĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM“

**HELIOS** DZIŚ. Na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter od 54 gr. 1) Wspaniały film, pełny werwy humoru i pikanterji **Tajemniczy detektyw** w roli gl. **LEE TRACY** i **MADGE EVANS**  
2) Rewelacja sezonu! Dwieście najpiękniejszych dziewcząt w filmie „**Karioka**“ w roli gl. **Dolores Del Rio**. Atrakcyjna rewja na aeroplanach. Nadprogr.: Aktualja

**PAN** DZIŚ początek o godz. 2-ej. Uroczy film austriacki **Scampolo — Urwis z Wiednia**  
W rol. gl.: **Dolly Haas** i **Paweł Hoerbiger**. — Nad program: Poreźny film niesamowity w-g pow. Edgara Wallace p. t. **Człowiek bez twarzy**  
Ceny: balkon na wszystkie seanse 25 gr., parter 54 gr. Początek o godz. 4—6—8—10.15

**CASINO** DZIŚ początek seansów o godz. 2-ej. DZIŚ najwybitny wyjątkowy emocjonujący film **Pogromcy Indian**  
(Z pieśnią na ustach i z bronią w dłoni). Według najpopularniejszej powieści Zane Greya Fascynujący kalejdoskop najbarwniejszych epizodów życia „Dalekiego Zachodu“.  
Wyjątkowy nadprogram. Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter 54 gr.

**REWJA** Balkon 25 gr. Program Nr. 31 p. t. **SZALONA NOC**  
Rewja w 2 cz. 13 obr. Z udziałem Eddiego, Ninki Wilińskiej, Al. Gronowskiego, Trio Czerpanoffa St. Janowskiego, J. Zgorzelskiej, S. Czerwińskiego, Ordegi, Piątkowskiej i Dudarewa.  
Codziennie 2 seanse: o godz. 6.30 i 9.15. W niedziele i święta 3 s.: o g. 4.30, 7-ej i 9.30 wiecz.  
W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

**OGNIKO** Potężny dramat erotyczny z życia dzisiejszej młodzieży, która zna tylko dwa hasła: miłość i tempol p. t. **Nasza jest noc**  
W rolach głównych: **Henry Russell, Marse Bell, Jim Gerald, Jean Murat**.  
Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. — Pocz. seans, o g. 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej p. p.

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!

**“OLLA”**  
Gum..?

### „KEMERI“ pod Rygą (Łotwa)

Słynne wanny błotne, siarkowe i jodowe, kuracja trwa cały rok, lecz reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, sercowe, stawowe i skórne, jak również choroby żołądka, kiszki, wątroby, nerek i nerwów, bronchit, astmę, arteriosklerozę, otyłość, bezdzietność.  
Codziennie koncerty symfoniczne. Biblioteka. Czytelnia. Wspaniała plaża. Ogromny park. Wszelkiego rodzaju sporty. Cudowny wypoczynek. Tanie życie: można się urządzić (mieszkanie, opieka, utrzymanie, taksa kuracyjna, środki lecznicze i opieka lekarska) od 225 zł. i drożej miesięcznie. Bliższe informacje bezpłatnie:  
LOTWA „KEMERI“. Zarząd Kuracyjny, tel. 7.

### OKAZJA!

Kto chce **JECHAĆ** samochodem do **Warszawy** i spowrotem. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ pod „b. tanio“

**Kupię rower** używany za gotówkę, balony lub półbalony, niedrogo. Oferty kierować do admin. „Kurj.“ pod „M, S.“

**Kocięta** czarne angory rasowe — do sprzedania ulica Zakretowa 21—2, w godz. od 10 do 14-ej i od 16 do 18-ej

## Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępek. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) i Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w sierpniu 1935 r. w dniach 1; 2; 6; 7; 8; 9; 13; 14; 16; 19; 20; 21; 22; 27; 28; 29 i 30 o godzinie 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między 9-tą i 10-tą.

Za Naczelnika Urzędu (W. Sakowicz).

przy uporczywych **BÓLACH GŁOWY** STOSUJE SIĘ PROSZKI **“PSZCZOŁKA”**  
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR“ WARSZAWA

### GIMNAZJUM Humanistyczne-Koedukac. z oddziałem mat.-przyrodn. dla dorosłych im. Ks. Piotra Skargi Wilno, Ludwisarska 1.

Przyjmuje wpisy I. II. III. nowego ustroju, oraz kl. VI, VII, VIII uczniów(nic) od lat 18 Kancelarja czynna do 10-go sierpnia wtorki i piątki od 4—6 pp., od 10 sierpnia codziennie

**ORYGINALNE PROSZKI** „MIGRENO-“ „NERVOSIN“  
R.A.S. WARSZAWA  
ZNAK FABR. Z KOGUTKIEM  
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY** MIGRENA. NEURALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW** GRYPA. PRZETRYCZENIA BÓLE: ARTRYTYZMU STAWOWE. KOSTNE I T. P.  
ŻĄDANKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJĄ APTEKI

### BLACHĘ CYNKOWĄ POLSKICH WALCOWNI CYNKU

blachę cynkowaną najprzedniejszej jakości marki **K. H.**

### „Królewska Huta“

oraz innych marek **BLACHĘ OCYNKOWANĄ** w rolkach poleca po cenach najniższych **TOWARZYSTWO METALURGICZNE B-cia CZERNIAK I S-ka** w WILNIE, ul. Bazylijska 6, tel. 2-73. Sprzedaż hurtowa **CEMENTU**, najwyższego gatunku, marki „SATURN“.

**KATOL ZABIJA** WRODZĄCE ROBACTWO  
Przed **MWOJTKIEWICZ** WILNO, Podgórzna 5 m 1, tel. 20-14.

### Zniwiarki, kosiarki, grabie

oraz części zapasowe do nich poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH Wilno, Zawalna 11a

PRZY **HEMOROIDACH** (KRWAWIENIE, SWIĘDZENIE, DŁUGIE CZASZCZKI) CZOPKI I MASŁO **“VARICOL”** GASECKIEGO DO WYCIĄGNIĘCIA W KRAJOWYM APTEKI

proszki **KOWALSKINA** **PROSTUJE SIĘ PRZY UDORCZYWKACH BÓLACH GŁOWY**  
FABR. CHEM. S.A.M. „AD. KOWALSKI“ WARSZAWA

### LOKALE do wynajęcia

po 4 pokoje z kuchnią i wygodami, w domu przy ulicy Wileńskiej 39/29 w Wilnie. Wiadomość w Banku Gospodarstwa Krajowego

### Do wynajęcia w pobliżu Sądu mieszkanie

5—6 pok., na 1-em p. Ciepłe, słoneczne, ze wszelkimi wygodami. Tartaki 19 róg Ciasnej tel. 3 52 i ub 2-18

### Do wynajęcia

2 sklepy przy ul. W. Pohulanka 2/17 róg Zawalnej. Dowiedzieć się na miejscu

### Do wynajęcia

1—2 pokoje ze wszelkimi wygodami, W. Pohulanka 14—8 (wejście od ul. Słowackiego vis-avis Dyr. Kolejowej)

### Mieszkanie

świeżo odremontowane z 2-ckimi pokojami i kuchnią z wszelkimi wygodami, róg Ludwisarskiej i Jezuickiej 11

Poważne Towarzystwo poszukuje 2—3 pok. na biuro z oddzielnym wejściem — przy ul. Mickiewicza. Oferty kierować do adm. Kurjera Wileńskiego pod „Poważne T-wo“

### LETNISKO

nad jeziorem Miadziół, miejscowość uroczą, sucha. Stół obfity, sport wodny, polowanie. Informacje: Miadziół — Firko.

### Do sprzedania PLAC

bardzo tanio na Antokolu obszaru ok. 750 kw. sążni. Wiadomość: Niemiecka 25, Bank

### PLACE

250 i 350 kw. sążni w ogrodzie owocowym sprzedaje się przy ulicy Montwiłowskiej 4 obok Litewskiej Kliniki Wiadomość na miejscu od 10 do 1 i od 4 do 6-ej

### Do sprzedania 7 ha ZIEMI

można na parcele, od 50 gr. metr., przy ulicy Wilkomierskiej nr. 161. Dowiedzieć się: Szeszkińska 8—2

### Sprzedam samochód

w dobrym stanie (kareta) mar. „Paige“ bardzo tanio Dzielna 36—1, tel. 2187 (Zwierzyniec)

### UDZIELAM LEKCYJ

w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

### DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

### DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 2-77

### DOKTOR Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12—2 i 4—6

### AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA

Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

### AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wileńską 10—4 tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

### BEZROBOTNY

nie mający prawa do świadczeń Opieki Społecznej, uprzejmie prosi o jakkolwiek pracę stróża, woźnego lub in. fizyczną. Ma na utrzymaniu żonę i dziecko. Żona może również pracować. Łaskawe zgłoszenia prosi kierować na ul. Mało-Srodkową 8 m. 5 dla Kondratowicza

### Potrzebny

zaraz SKLEPOWY z żoną, oznajomieni z manufakturą. Obowiązkiem gwarancja do 5000 złotych. Zgłoszenia kierować do Spółdzielni „Rolnik“, p-ta Plissa. Warunki do omówienia

### Korepetytora

rutynowanego, „umiejącego utrzymać ucznia w bezustannym na lekcji skupieniu, poszukuję na sierpień na wieś. Matematyka, łacina. Miejscowość przepiękna. Doskonały wypoczynek. Oferty dla J. O.

### Zgubiony

dowód osob., wydany prze Zarząd Miasta w Białymstoku za nr. 67/33 na imię Włodzimierza Chwojki, zam. w maj. Worniany gm. Wornianskiej — unieważnia się

### DOMEK murowany ogród i sad — 2000m<sup>2</sup>

DO SPRZEDANIA Wiadomość Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia) w dniu poprzednim od 12—18-ej

### Sprzedam

lub wydam w dzielnicy piwiarnię w dobrym punkcie i dobrze prosperującą. O warunkach dowiedzieć się przy ul. Wileńskiej 48 od godz. 19 do 20.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 89.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.